

Protokół XI sesji
Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, która odbyła się w dniu 1 lipca 2003r.
w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach.

Ad. 1.

Otwarcia XI sesji dokonał i poprowadził obrady od punktu 1 do punktu 9 porządku obrad sesji **Przewodniczący Sejmiku – Stefan Józef Pastuszka**. Powitał uczestniczących w sesji radnych i gości zgodnie z listami obecności stanowiącymi załącznik nr 1 i 2 do protokołu obrad sesji.

Ad 2.

Przewodniczący obrad podkreślił, iż dzisiejsza sesja ma charakter szczególny, bowiem gościem na sesji jest prof. dr hab. inż. Stanisław Adamczak - Doktor Honoris Causa Uniwersytetu Technicznego w Koszycach, którego gorąco powitał. Następnie zwrócił się do zebranych ze słowami:

„Pozwólcie Państwo, że przed wręczeniem listu gratulacyjnego skieruję do naszego bohatera krótką laudację, przynajmniej w paru zdaniach, bowiem doktoratu honoris causa nie dostaje się z przypadku. Jest on efektem ogromnych zasług na niwie naukowej, politycznej, czasami społecznikowskiej. Oto gościmy Pana prof. Stanisława Adamczaka – człowieka, którego mam zaszczyt znać od wielu lat. Jest to Profesor o wymiarze szczególnym, bo po pierwsze – obok ogromnego dorobku naukowego jest wykładowcą Uniwersytetu i wykładowcą Politechnik w kraju i za granicą m.in. w Koszycach, Żylinie, Wiedniu. Jest współtwórcą, inicjatorem otwarcia w Kielcach w 1998r. Laboratorium Komputerowych Pomiarów Wielkości Geometrycznych. Odbywał staże naukowe m.in. w Zakładzie Techniki Pomiarowej i Analizy Wymiarów na Uniwersytecie Technicznym w Wiedniu, w Instytucie Łożysk Toczących w Brnie, w Katedrze Inżynierii Produkcji Uniwersytetu Żylińskiego. Ja nie jestem w stanie scharakteryzować dorobku naukowego Pana profesora, ale z recenzji, dokumentów wynika, że dorobek Pana prof. jest znaczący nie tylko w skali nauki polskiej, ale także za granicą. Pan prof. Adamczak posiada jeszcze jedną szczególną cechę – zawsze się uśmiecha, ma zawsze wesołe oczy i z tego tytułu został odznaczony „Orderem Uśmiechu”. Pana prof. Adamczaka charakteryzuje ogromna pasja w działalności społecznej. Z ogromnym zaangażowaniem pracuje w Związku Harcerstwa Polskiego. Na tym polu ma ogromne zasługi.

Panie Profesorze! Szanowni Państwo!

Ten list gratulacyjny nie oddaje w pełni idei, którą chcemy tu przekazać Panu Profesorowi. Będzie tylko takim symbolem, swoistym znakiem czasu, że oto władze samorządowe województwa świętokrzyskiego czują się szczęśliwe z tego powodu, że pracownik naszej uczelni kieleckiej, zdobył tak zaszczytny tytuł.

Serdecznie gratulujemy – Panie Profesorze. Życzymy dalszych doktoratów honoris causa w Stanach Zjednoczonych, Niemczech, Japonii i w krajach wschodnich, żeby Pan tak opasał powoli kulę ziemską swoimi doktoratami”.

Przewodniczący obrad, Marszałek Województwa dokonali wręczenia listu gratulacyjnego Panu prof. Stanisławowi Adamczakowi.

Pan prof. Stanisław Adamczak skierował do zabranych następujące słowa:

„Panie Marszałku! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Drodzy Goście!

Jestem bardzo wzruszony i szczęśliwy, że przed takim gremium, przed tyloma znakomitymi osobami mogłem otrzymać te gratulacje. Te gratulacje są z pewnością potwierdzeniem tego, że władze województwa świętokrzyskiego doceniają trud i pracę nauczycieli akademickich. Uważam, że ten mój tytuł Doktora Honoris Causa jest jak gdyby wypadkową działań nauczycieli akademickich, którzy związali się z naszym regionem. Jestem też szczęśliwy, że swoją działalność naukową, swoje osiągnięcia na polu społecznym osiągnąłem w regionie świętokrzyskim (bo jestem rodowitym sandomierzaninem, a po skończonych studiach uznałem, że jedynym miejscem mojej pracy naukowej może być tylko Ziemia Świętokrzyska, i dlatego tuż po studiach podjąłem pracę w Politechnice Świętokrzyskiej). Serdecznie dziękuję za dzisiejsze gratulacje. Sądzę, że w swoich planach naukowych, swoich zamierzeniach wychowawczych, działalności społecznej, mam zamiar jeszcze dużo zrobić i myślę, że ten region, ta ziemia umożliwi mi to, że będę mógł jeszcze dalej owocnie pracować. Przy okazji chciałbym podziękować wszystkim tu obecnym, a przede wszystkim życzyć, aby Sejmik Województwa Świętokrzyskiego osiągał dużo sukcesów na polu rozwoju ziemi i regionu świętokrzyskiego. Serdecznie dziękuję za dzisiejsze zaproszenie. Jeszcze raz podkreślam, jestem wzruszony i wdzięczny za dzisiejsze wyróżnienie. Dziękuję”.

Przewodniczący obrad stwierdził

„Panie Profesorze – bohaterze nie tylko dnia dzisiejszego! Serdecznie dziękujemy za apel skierowany do Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. Chciałbym, aby spełniło się to, czego nam Pan życzy. Jeszcze raz dziękuję za ten element radości wewnętrznej dla uczestników dzisiejszego zgromadzenia, który Pan Profesor spowodował”.

Ad. 3.

Przewodniczący obrad stwierdził, iż w sesji uczestniczy 30 radnych. Tym samym zachowane jest kworum wymagane do podejmowania prawomocnych uchwał.

Ad. 4.

Sejmik dokonał wyboru **sekretarzy obrad w osobach: Romana Cichonia i Włodzimierza Jakubowskiego.**

Ad. 5.

Radni otrzymali porządek obrad sesji (załącznik nr 3).

Przewodniczący obrad zapytał, czy radni, zarząd województwa, chcieliby zgłosić uwagi i wnioski do porządku obrad sesji?

Radny Jarosław Potrzeszcz skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chcielibyśmy zmienić porządek obrad i punkt 19. „Zapytania i interpelacje” wstawić w miejsce punktu 9 -„Zatwierdzenie Planu Zdrowotnego dla Województwa Świętokrzyskiego na rok 2004”, a punkt 9 przenieść jako punkt 19. Dziękuję”.

Radny Roman Cichoń zgłosił uwagę dotyczącą zaplanowania przez Przewodniczącego Sejmiku zbyt obszernego porządku obrad sesji. Treść wystąpienia na piśmie stanowi załącznik nr 4.

Marszałek Województwa – Pan Franciszek Wołodźko skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Wnoszę o dwie sprawy:

- o wykreślenie z porządku obrad sesji punktu 14 -”Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie upoważnienia do zaciągania zobowiązania finansowego”. Problem, który w tym miejscu miał być dyskutowany, rozstrzygany, będzie rozwiązywany inaczej. W tej chwili pracujemy nad nową koncepcją rozwiązania tego problemu, a więc nie ma potrzeby, żeby tego rodzaju decyzje Sejmik podejmował.

Wnoszę natomiast o wprowadzenie w to miejsce – jako punktu 14 nowej sprawy, która pojawiła się w ostatnich dniach „Podjęcie uchwały w sprawie określenia zadań samorządu województwa świętokrzyskiego, które mogą być finansowane ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych”. W ostatnich dniach otrzymaliśmy z Ministerstwa decyzję zawierającą wysokość kwoty przeznaczonej na to zadanie województwa. Przygotowaliśmy projekt podziału. Ten dokument był przedmiotem debaty komisji sejmikowej. Podjęcie takiej uchwały umożliwi rozpoczęcie zadań i wydatkowanie tej kwoty.

Jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli – krótki komentarz do faktu, że tak obszerne materiały są przedmiotem rozpatrywania przez Sejmik.

Jeśli chodzi o Wojewódzki Program Zdrowia niestety, nie my tu jesteśmy winni. Ustawodawca był uprzejmy narzucić na rok 2003 zadania dla samorządów wojewódzkich i harmonogram działań taki, który wymaga, żeby 30 czerwca przyjąć Wojewódzki Plan Zdrowotny na rok 2004 (w normalnej procedurze ten plan winien być opracowany do połowy kwietnia). Natomiast w roku bieżącym jeszcze na koniec kwietnia nie było ustawy, a rozporządzenie, które określa sposób i konstrukcję tego dokumentu ukazało się w drugiej połowie czerwca – więc nie jest to nasza wina. Narzucony przez ustawodawcę termin zmusza nas do działań w taki sposób, że czas pracy nad przygotowaniem tego dokumentu i czas pracy nad jego rozpatrywaniem i analizą jest bardzo krótki. Niesłuchanie ważne jest, aby ten dokument był przyjęty. W przeciwnym razie kontraktowanie świadczeń na rok 2004 będzie się odbywać nie wiadomo jak, gdyż dokument, który dzisiaj ma być przyjęty według ustawy o kontraktowaniu świadczeń zdrowotnych na rok 2004, jest podstawą do kontraktu.

Odnosnie Programu Ochrony Środowiska – nie zgadzam się z przedmówcą. Ten program był opracowywany, debatowany wielokrotnie na tej sali w bardzo szerokich

gremiach z udziałem radnych Sejmiku, był przedmiotem debat również w komisjach wielokrotnie i jest on bardzo mocno upubliczniony. Natomiast akurat taki jest harmonogram prac końcowych, że dokument w formie ostatecznej po uwzględnieniu wszystkich uwag zebranych w trakcie konsultacji, zgodnie z wymogami ustawowymi dzisiaj ma być przyjęty. Nie zgadzam się z Panem radnym, że ten dokument od paru dni jest znany. On jest znany od wielu miesięcy, a bodajże od roku w takiej formie. Każdy, kto miał potrzebę i chciał się zapoznać z tym dokumentem, miał szansę to zrobić”.

Wiceprzewodniczący Sejmiku - Henryk Michałkiewicz skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący, Panie Marszałku, Szanowni Państwo!

Rzeczywiście ustawodawca narzucił nam odnośnie Programu Zdrowotnego duże tempo, ale chcę wyjaśnić, że jest to plan potrzeb. Tak naprawdę po raz pierwszy spotkaliśmy się z czymś, co będzie realizowane w ramach NFZ, że określimy potrzeby i z tego Programu powstanie Plan Zabezpieczeń Zdrowotnych. Trzeba wybrać priorytety. A więc znamy na dzisiaj potrzeby. Ten Plan przygotowała grupa fachowców, która siedzi w służbie zdrowia i doskonale orientuje się, jakie potrzeby zdrowotne ma to województwo. Podkreślam – na bazie tego planu, dopiero będzie przygotowywany plan zabezpieczeń zdrowotnych, który wybierze potrzeby najbardziej istotne – w oparciu o środki finansowe.”

Wiceprzewodniczący Sejmiku – Eugeniusz Cichoń odnosząc się ad vocem do wniosku radnego Potrzeszcza stwierdził:

„Panie Przewodniczący! Szanowna Pani Radna ! Szanowni Radni!

Jeżeli wniosek o przesunięcie tematyki zawartej w punkcie 19. do punktu 9 - zostałby przyjęty przez Sejmik, to byłbym przeciwny drugiej części wniosku –przesunięciu punktu 9 do 19. Dlaczego? Dlatego, że przyjęliśmy na samym początku pracy naszego Sejmiku pewną zasadę programowych sesji i ta sesja dotycząca problemów zdrowotnych ma swoje znaczenie w sensie programowym. Stąd też proponuję – jeżeli przyjęlibyśmy wniosek Pana Potrzeszcza, aby punkt „Zatwierdzenie Planu Zdrowotnego”, był jako następny. Dziękuję”.

Radny Jarosław Potrzeszcz skierował do zebranych następujące słowa:

„Chodzi mi o specyficzną sytuację, ponieważ jeden z naszych kolegów, który jest dyrektorem Szpitala dostał na dzisiaj podpisywanie kontraktu na godz. 11.00. Będzie musiał wyjść, a chciałbym, aby uczestniczył właśnie w dyskusji na temat tego Planu. Chodzi o kolegę Michała Okłę i z tego względu wnoszę o zamianę tych punktów”.

Przewodniczący obrad zwrócił się z pytaniem do radnego Romana Cichonia (który uzasadnił, że jest przeładowany program sesji) czy Pan Radny złożył propozycję do porządku obrad sesji? Jeżeli tak, to który konkretnie punkt wycofać, czy wypowiedź radnego stanowiła tylko refleksję?

Radny Roman Cichoń stwierdził, iż była to tylko jego refleksja. Chodziło mu również o to, aby na przyszłość nie był tak przeładowany program.

Przewodniczący obrad przystąpił do głosowania zgłoszonych wniosków.

Propozycje pierwszą zgłosił **Pan Przewodniczący Jarosław Potrzeszcz**, by przenieść punkt 19 na miejsce punktu 9 (zamienić kolejność).

Radny Leszek Bugaj zabrał głos w sprawie formalnej. Stwierdził:

„Jeśli powód jest taki, o którym mówi kolega radny Potrzeszcz, a siedzi tutaj dyrektor, który ma podpisywać umowę, to chyba jest lżejszym problemem przesunięcie terminu podpisania umowy, niż wprowadzanie zawirowania w porządku obrad (tym bardziej, że Dyrektor Kasy jest Wiceprzewodniczącym Sejmiku).

Radny Jarosław Potrzeszcz zabierając głos -ad vocem stwierdził:

„Chodzi o to, że nie bardzo wiemy, na jakiej podstawie punkt „Zapytania i interpelacje” został umieszczony na samym końcu sesji. Może się okazać, że nie ma nam kto odpowiedzieć na zadane pytania, bo pod koniec sesji na tej sali mocno się przeredza. W imieniu Klubu wnioskuję, aby było tak jak dawniej - punkt „Zapytania i interpelacje” na początku sesji. Ja z poprzedniej sesji nie uzyskałem odpowiedzi do tej pory na zadane pytanie. Dziękuję”

Marszałek - Franciszek Wołodźko stwierdził:

„Pan radny Roman Cichoń słusznie spostrzegł, że porządek obrad sesji jest obszerny, natomiast pierwszy punkt merytoryczny jest bardzo ważny i przypuszczam, że będzie wymagała wiele uwagi zawarta w nim tematyka, stąd jest taki układ sesji, żeby mieć maksymalny czas na sprawy najważniejsze i taka konstrukcja tego porządku. Uważam, że taki układ należy utrzymać, bo w sprawie zapytań i interpelacji i tak nie ma na sesji odpowiedzi odwrotnej. Z reguły zgodnie z obowiązującym statutem odpowiedzi są udzielane na piśmie, zgodnie z określonymi zapisami w stosownym czasie, więc to się nie broni. Zajmijmy się tym, co ważne, zaś sprawy drobne zostawmy na zaś.”

Przewodniczący obrad zaproponował, by te sprawy rozstrzygnąć w głosowaniu.

Zapytał, kto z radnych opowiada się za sugestią Pana Przewodniczącego Potrzeszcza, by przenieść punkt 19 na miejsce punktu 9? Kto jest przeciwny? Kto wstrzymał się od głosu?

Za wnioskiem głosowało 11 radnych, 17 radnych zgłosiło sprzeciw. Wniosek upadł.

Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie wniosek Marszałka Województwa, o wykreślenie treści zawartej w punkcie 14 i wprowadzenie w to miejsce zapisu „Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia zadań samorządu województwa

świętokrzyskiego, które mogą być finansowane ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych”.

Zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem wniosku, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Za wnioskiem głosowało 18 radnych, przeciwko wnioskowi 6 radnych, 3 radnych wstrzymało się od głosowania. Wniosek został przyjęty przez Sejmik.

Przewodniczący obrad zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem porządku obrad sesji wraz z przyjętymi zmianami?

Porządek obrad sesji został przyjęty 17 głosami „za”, 9 radnych było przeciwnych przyjęciu porządku obrad, 1 radny wstrzymał się od głosu.

Porządek obrad od punktu 6 przedstawia się następująco:

6. Przyjęcie protokołu X sesji Sejmiku.

7. Informacja Marszałka Województwa z działalności Zarządu Województwa Świętokrzyskiego w okresie między sesjami.

8. Informacja Przewodniczącego i Wiceprzewodniczących Sejmiku o działaniach podejmowanych w okresie między sesjami Sejmiku.

9. Zatwierdzenie Planu Zdrowotnego dla Województwa Świętokrzyskiego na rok 2004.

a) wystąpienie Członka Zarządu – Marka Gosa

b) stanowisko Komisji Zdrowia Polityki Społecznej i Spraw Rodziny

c) dyskusja

d) podjęcie uchwały.

10. Uchwalenie Programu ochrony środowiska dla województwa świętokrzyskiego, którego integralną częścią jest Plan gospodarki odpadami dla województwa świętokrzyskiego.

a) wystąpienie Członka Zarządu - Tadeusza Józwika

b) wspólne stanowisko Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska oraz Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą.

c) dyskusja

d) podjęcie uchwały.

11. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie utworzenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą „Lotnisko Kielce”.

a) wystąpienie Członka Zarządu – Tadeusza Józwika

b) stanowisko Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą.

c) stanowisko Komisji Budżetu i Finansów

d) dyskusja

e) podjęcie uchwały.

12. Przyjęcie i zatwierdzenie „Bilansu potrzeb i środków na rok 2004 na realizację zadań z obszaru pomocy społecznej wykonywanych przez samorządy województwa świętokrzyskiego”.

- a) wystąpienie Członka Zarządu – Marka Gosa
- b) stanowisko Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Spraw Rodziny
- c) dyskusja
- d) podjęcie uchwały.

13. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie zmian w budżecie województwa na 2003r. (cztery uchwały).

- a) wystąpienie Marszałka Województwa – Franciszka Wołodźko
- b) stanowisko Komisji Budżetu i Finansów
- c) dyskusja
- d) podjęcie uchwał

14. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia zadań samorządu województwa świętokrzyskiego, które mogą być finansowane ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

- a) wystąpienie Członka Zarządu – Marka Gosa
- b) stanowisko Komisji Zdrowia Opieki Społecznej i Spraw Rodziny
- c) dyskusja
- d) podjęcie uchwał.

15. Zatwierdzenie zmian:

15.1 w statutach:

- a) Wojewódzkiego Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej Gruźlicy i Chorób Płuc w Kielcach z siedzibą w Chęcinach, ul. Czerwona Góra 10,
- b) Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Morawicy,
- c) Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach,
- d) Świętokrzyskiego Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego w Kielcach.
- e) Świętokrzyskiego Centrum Rehabilitacji w Czarnieckiej Górze,

15.2. w Regulaminie Rady Społecznej Świętokrzyskiego Centrum Rehabilitacji w Czarnieckiej Górze.

- a) wystąpienie Członka Zarządu – Marka Gosa
- b) stanowisko Komisji Zdrowia Polityki Społecznej i Spraw Rodziny
- c) dyskusja
- d) podjęcie uchwał.

16. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie utworzenia środka specjalnego w jednostce budżetowej pn. Policealna Szkoła Pracowników Służb Społecznych im. Mieczysława Michałowicza w Skarżysku-Kamiennej.

- a) wystąpienie Członka Zarządu – Jacka Kowalczyka
- b) stanowisko Komisji Edukacji, Kultury i Sportu
- c) dyskusja
- d) podjęcie uchwały.

17. Podjęcie uchwały w sprawie wytypowania przedstawicieli do składu Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach.

- a) wystąpienie Marszałka Województwa – Franciszka Wołodźko
- b) stanowisko Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska
- c) dyskusja
- d) podjęcie uchwały.

18. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w składzie osobowym Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Spraw Rodziny.

19. Zapytania i interpelacje.

20. Sprawy różne.

21. Zamknięcie obrad XI sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

Ad. 6.

Przewodniczący obrad oświadczył, iż protokół X sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego był do wglądu w Kancelarii Sejmiku. Był również wyłożony przed rozpoczęciem obrad sesji. Zapytał, czy radni chcieliby zgłosić uwagi do treści protokołu? Przewodniczący stwierdził, że uwag nie zgłoszono. Zapytał kto z radnych jest za przyjęciem protokołu, kto jest przeciw, kto wstrzymał się od głosowania?

Przewodniczący obrad stwierdził, że za przyjęciem protokołu głosowało 24 radnych, 5 radnych wstrzymało się od głosowania. Przewodniczący obrad stwierdził, iż protokół X sesji Sejmiku został przez Sejmik przyjęty.

Ad.7.

Sejmik bez uwag przyjął informację Marszałka Województwa z działalności Zarządu Województwa Świętokrzyskiego w okresie między sesjami (załącznik nr 5).

Ad. 8.

Sejmik bez uwag przyjął informację Przewodniczącego i Wiceprzewodniczących Sejmiku o działaniach podejmowanych w okresie między sesjami Sejmiku (załącznik nr 6).

Ad. 9.

Radni otrzymali Wojewódzki Plan Zdrowotny na rok 2004 wraz z projektem uchwały (załącznik nr 7), Aneks do programu (załącznik nr 8), pisemne autopoprawki Zarządu Województwa Świętokrzyskiego do Wojewódzkiego Planu Zdrowotnego na 2004 rok (załącznik nr 9).

Przewodniczący obrad udzielił głosu **członkowi Zarządu – Markowi Gosowi**, który skierował do zebranych następujące słowa:

„Szanowni Radni! Szanowni Państwo!”

Zgodnie z zapisem art. 102 ustawy z dnia 23 stycznia 2003r. o powszechnym ubezpieczeniu w NFZ, Zarząd Województwa przedkłada pod obrady Sejmiku projekt „Planu zdrowotnego dla województwa świętokrzyskiego na 2004r”.

Przy opracowaniu planu, jako wiodący dokument prawny uwzględniono projekt rozporządzenia Ministra Zdrowia z 16 czerwca 2003r. w sprawie warunków, jakim powinien odpowiadać wojewódzki plan zdrowotny oraz zakresu danych niezbędnych do jego opracowania. Do formułowania i skonstruowania tego planu zdrowotnego były wykorzystane inne dokumenty branżowe, Narodowy Plan Zdrowotny i inne tego typu uregulowania nie mające statusu prawa powszechnie obowiązującego. Nad planem pracował zespół powołany w drodze porozumienia przez Marszałka Województwa, Prezesa ówczesnej Regionalnej Kasy Chorych i Wojewodę Świętokrzyskiego. Był również, jak to wynika z przedłożonego dokumentu, zespół roboczy, który zbierał informacje i na bieżąco analizował i zajmował się całą częścią edytorską tego obszernego dokumentu. Dokument składa się z dwóch części. Pierwsza część diagnostyczna, która pokazuje stan zdrowotny populacji województwa świętokrzyskiego, a więc dane epidemiologiczne, wskaźniki zgonów, z uwzględnieniem przyczyn tych zgonów, dane demograficzne, dane ze Świętokrzyskiej Regionalnej Kasy Chorych, z Centrum Monitorowania Zdrowia (jednostki działającej przy Wojewodzie Świętokrzyskim), a więc wszystkie dane, które wskazuje rozporządzenie z 16 czerwca są zebrane w I części dokumentu. Na podstawie analizy części I przygotowano plan zaspokojenia potrzeb zdrowotnych, a więc właściwą część planu zdrowotnego. Na temat samego planu nie będę w moim wystąpieniu zabierał głosu. Krótką prezentację w tym zakresie przedstawi Dyrektor Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej – Pan Wojciech Żelezik. Natomiast krótko omówię formułę, w jakiej ten plan zostanie wykorzystany w rzeczywistości. Zgodnie z tym, co powiedział Pan Marszałek, co zaznaczył również dyrektor Michałekiewicz, do 30 czerwca sejmiki samorządowe w Polsce przyjmują plan zdrowotny województwa, opracowany w oparciu o dokumenty, które na wstępie wymieniłem. Plan przed dzisiejszą sesją podlegał zaopiniowaniu, zgodnie z procedurą, przez Wojewodę Świętokrzyskiego, samorządy terytorialne, zarządy powiatów, Świętokrzyską Izbę Lekarską, Świętokrzyską Izbę Pielęgniarek i Położnych, Kielecką Okręgową Izbę Aptekarską oraz Regionalny Komitet Sterujący w Ochronie Zdrowia dla województwa świętokrzyskiego.

Szanowni Państwo!

Plan, o którym mówimy, po przyjęciu przez Sejmik zostanie przedłożony do Oddziału Regionalnego NFZ w Kielcach. Na podstawie planu zdrowotnego, który uchwalimy, Oddział Świętokrzyski przygotowuje plan zabezpieczenia potrzeb zdrowotnych dla województwa świętokrzyskiego i propozycję przesyła do NFZ do Warszawy. NFZ opracowuje zbiorczy plan zabezpieczenia potrzeb zdrowotnych dla kraju, z podziałem na poszczególne regiony. Po przyjęciu planu przez Prezesa NFZ, plan zaspokojenia trafia ponownie pod obrady Sejmiku celem zaopiniowania go. Po zaopiniowaniu przez Sejmik w części dotyczącej województwa świętokrzyskiego wraca do NFZ i wtedy jest zatwierdzany przez Ministra Zdrowia. Tak wygląda procedura uchwalania naszego planu i później uchwalania go w dokumentach służących kontraktowaniu świadczeń w 2004r.

Gdyby Sejmik nie przyjął takiego opracowania, wówczas Fundusz we własnym zakresie przygotowuje plan zabezpieczenia potrzeb zdrowotnych dla województwa i kraju. Tutaj ustawodawca znalazł miejsce na kreowanie pewnej polityki zdrowotnej przez samorządy poszczególnych szczebli, a w końcowym wymiarze przez samorząd województwa.

Kilka słów na temat konsultacji. Jak wspomniałem dokument, choć w krótkim czasie, był konsultowany. Zebraliśmy opinie środowisk, do których występowaliśmy o te opinie. One w zasadzie wszystkie są pozytywne. Głównie organy prowadzące, szpitale powiatowe, zaopiniowały ten plan z pewnymi uwagami. Po otrzymaniu opinii od poszczególnych starostów zespół, który pracował nad planem zdrowotnym ponownie zebrał się, żeby przeanalizować poprawność wniesionych uwag, sugestii. Większość z tych uwag, poprawek została uwzględniona. Dzisiaj Państwo otrzymali przed wejściem na tą salę autopoprawki Zarządu Województwa wynikające z przedłożonych opinii. Uwzględniały one również opinię komisji wiodącej, która także w określonym trybie złożyła stosowne uwagi. Materiał, który dzisiaj Zarząd przedkłada stanowi załącznik do planu zdrowotnego. Jest jeszcze element, o który został plan uzupełniony – mianowicie o załącznik nr 4, który pokazuje, rozszerza obraz zjawiska niepełnosprawności w województwie świętokrzyskim, gdyż uzupełnia dane o orzecznictwo prowadzone przez zakłady ubezpieczeń społecznych. Tego materiału nie mieliśmy wcześniej dostarczonego. Były pewne problemy z tym, aby Centrala w Warszawie udostępniła te dane. One w tej chwili są i rozdział dotyczący problematyki osób niepełnosprawnych jest rozszerzony o te dane. Nad tymi poprawkami, które zostały uwzględnione, przejdę do porządku, natomiast postaram się odnieść do tych uwag, których zespół z różnych przyczyn nie mógł w tym opracowaniu uwzględnić. W większości opinii powtarzały się uwagi dotyczące różnej ilości łóżek w różnych dyscyplinach medycznych i zakładach opieki zdrowotnej. Były wątpliwości, dlaczego w jednych oddziałach, szpitalach rekomendujemy zwiększenie, a w innych zmniejszenie liczby łóżek. Gdy Państwo analizowaliście zestawienia, była brana pod uwagę działalność poszczególnych placówek, albo dyscyplin medycznych lecznictwa stacjonarnego za lata 1999-2002 i analizą objęto w każdym przypadku liczbę leczonych, średni czas pobytu oraz liczbę w procentach. Porównano również średni czas leczenia oraz liczbę łóżek w województwie, z analogicznymi wskaźnikami dotyczącymi działalności szpitali w Polsce. Działanie to stanowiło podstawę do przyjęcia dla poszczególnych dyscyplin medycznych optymalnych wskaźników wykorzystania łóżek oraz czasu leczenia, a następnie obliczenia niezbędnej liczby łóżek według wzoru. Ten wzór był stosowany w każdym przypadku. Nie było tutaj żadnej uznaniowości. Są wątpliwości dotyczące specyfiki poszczególnych oddziałów. Ten problem był podnoszony – kwestia Szpitala w Końskich i Oddziału Ginekologicznego. Jeden specjalistyczny oddział – drugi o charakterze powiatowym i pewne wątpliwości chociażby na tym tle się rodzą. Natomiast podkreślamy fakt, że wskaźnik był ten sam dla wszystkich. Traktował dane, które analizowaliśmy w ujęciu pewnego algorytmu, pewnego wzoru. Dyrektor Żelezik za chwilę ten wzór zaprezentuje tak, że nie można nas posądzać o brak obiektywizmu. Można na bazie analizy już danych i analizy zachorowalności i stopnia skomplikowania procedur na oddziałach rozstrzygnąć, jakie ostatecznie będą rekomendacje, ale to już w planie

zabezpieczenia zdrowotnego, gdzie rzeczywiście temu problemowi należy się głębiej przyjrzeć. A więc brana była pod uwagę przelotowość na poszczególnych łóżkach. Innych elementów nikt nie był w stanie wymyślić. To jest sytuacja taka, że można było pewne elementy do tego wprowadzać, natomiast jeden wspólny mianownik wnieśliśmy – uważamy, że dosyć trafny. Kolejna rzecz budząca pewne wątpliwości dotyczyła specjalizacji na poziomie powiatu, mianowicie tych specjalności medycznych, które powinien prowadzić powiat. W opracowaniu przyjęliśmy, że w ramach powiatowej specjalistyki prowadzone są choroby wewnętrzne, chirurgia ogólna, pediatria, ginekologia i położnictwo, intensywna terapia, rehabilitacja i psychiatria prowadzona w oddziałach dziennych. Kolejna wątpliwość i sporo uwag z powiatów dotyczyło rekomendowanych ilości łóżek dla poszczególnych specjalizacji w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców. Błędnie niektóre wnioski były wyciągane. Niektóre powiaty liczyły tylko swoją populację powiatową, przeliczając na łóżka, które są zabezpieczone w szpitalu powiatowym. Natomiast przy obliczeniu liczby łóżek przypadających na 10 tys. mieszkańców, bierze się pod uwagę wszystkie łóżka – również w szpitalach. Tutaj zaistniało pewne niezrozumienie i wątpliwości i rozwinięcie tych wątpliwości mamy w opiniach. Aby określić ilość łóżek w przeliczeniu na 10 tys. populacji w danych specjalnościach, należy traktować i brać pod uwagę wszystkie szpitale – powiatowe i wojewódzkie i wtedy rzeczywiście te wskaźniki rekomendowane wychodzą tak, jak trzeba. Jeżeli chodzi o kolejne wątpliwości, które wzbudziły sporo emocji, jeśli chodzi o Izbę Pielęgniarek i Położnych, Izbę Lekarską – mianowicie faktyczna liczba etatów w poszczególnych grupach zawodowych personelu w podstawowej opiece zdrowotnej oraz podstawowe określenia minimalnej liczby etatów w zbiorczym planie zaspokojenia potrzeb zdrowotnych w p.o.z. Myśmy pokazali, biorąc pod uwagę rekomendowane wskaźniki w rozporządzeniu Ministra Zdrowia, jaką mamy obsadę w poszczególnych powiatach w układzie p.o.z, stomatologii i specjalistyce medycznej. Rzeczywiście są sytuacje, że jeżeli się weźmie tą rekomendowaną liczbę dla przykładu dla lekarza stomatologa - bardzo różnie to się kształtuje w poszczególnych gminach i mamy pewne wskazania bądź na plus, bądź na minus. Nie są to oczywiście wiążące informacje dla wójtów, burmistrzów, rad poszczególnych gmin, co do weryfikowania tego składu, bo są różne uwarunkowania – często, żeby mieć pełny obraz należy brać pod uwagę i odległości i stan koncentracji zabudowy w gminie i wiele innych czynników – uwarunkowania wewnętrzne, a więc sąsiedztwo innych gmin itd. itd. To są tylko pewne informacje, które mają posłużyć optymalizowaniu działalności w poszczególnych gminach. Są sytuacje takie, że p.o.z bardzo dobrze się bilansuje w tej chwili i jest na plusie. Są takie zakłady w p.o.z, że mają problemy finansowe. Między innymi odpowiedzią na to pytanie jest to nasze zestawienie. Skoro w jednych gminach jeden lekarz opiekuje się populacją 1,5 tys., w innej gminie 3,5 tys. to należy z tego wyciągnąć wnioski. To są jeszcze raz podkreślam nasze rekomendacje i pokazanie szerszej problemu.

Kolejna rzecz, która też do końca nie była zrozumiała – dotyczy podziału poradni przyjętych w zbiorczych planach zaspokojenia potrzeb zdrowotnych w zakresie specjalistyki. Tutaj przyjęliśmy takie założenie, taką konwencję, że te oddziały, które

wymieniłem wcześniej, a więc prowadzące specjalistykę na poziomie powiatowym traktowane są bez względu na to, w jakim szpitalu występują, jako tzw. oddziały o profilu powiatowym. Natomiast inne w wielu szpitalach powiatowych (prowadzone również w szpitalu wojewódzkim) w większości mają charakter wojewódzki, a więc mają znaczenie ponad powiatowe, znaczenie regionalne. Tak jest w przypadku kilku powiatowych szpitali, gdzie poza tymi 4 profilami podstawowymi prowadzone są specjalistyczne oddziały. Taka sytuacja występuje również w specjalistycie ambulatoryjnej. Są specjalizacje o charakterze powiatowym i są specjalizacje o charakterze wojewódzkim – wysoko specjalistycznym.

Sporo wątpliwości szczególnie w kręgu psychiatrów, wzbudziła propozycja rekomendacji dotycząca jak gdyby zmian profilu działalności w zakresie psychiatrii. My rekomendujemy ograniczenie działalności w zakresie leczenia zamkniętego, na rzecz oddziałów psychiatrycznych dziennych. Taki jest trend krajowy, światowy i taka jest potrzeba w tej chwili. Coraz więcej mamy przypadków zachowań psychiatrycznych. Zespół stoi na stanowisku, że lekkie przypadki mogą być leczone w układzie oddziałów otwartych – blisko miejsca zamieszkania danego pacjenta.

I ostatni kontrowersyjny punkt dotyczący łączenia zakładów - stacjonarnej opieki zdrowotnej -dotyczył dwóch holdingów zarekomendowanych – Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego ze Specjalistycznym Szpitalem Ginekologiczno-Położniczym, dla którego organem założycielskim jest powiat kielecki i drugi przypadek – specjalistyczny ZOZ Chorób Płuc (a więc wojewódzka jednostka) ze Szpitalem Powiatowym w Chmielniku.

Po rozmowach z przedstawicielami organu założycielskiego – z panem starostą również z udziałem prezydenta Kielc – Marszałek uzgodnił, że są to pewne rekomendacje, natomiast dalsze działania będą uzgadniane. Ten pomysł będzie dopracowany i uzgodniony w trybie oddzielnym.

Zaistniała pomyłka w tej wersji, którą Państwo otrzymali - nigdy nie było projektowanego Szpitala Powiatowego w Czerwonej Górze, natomiast miał to być Szpital wieloprofilowy z przyłączeniem tego niewielkiego Szpitala w Chmielniku (jako uzupełnienie).

Szanowni Państwo!

W nieco długim wystąpieniu starałem się przybliżyć procedurę opracowania tego planu, jego wykorzystania i konsultacji. Najważniejsze założenia planu przedstawi dyrektor Żelezik. Gdy będą pytania i wątpliwości, będę się starał na nie odpowiedzieć”.

Przewodniczący Sejmiku podziękował za bardzo obszerne wprowadzenie. Udzielił głosu **Wojciechowi Żelezikowi – Dyrektorowi Departamentu Zdrowia**, który zaprezentował załączony na piśmie projekt Planu.

Radny Jarosław Potrzeszcz w trakcie wystąpienia dyrektora Żelezika odniósł się do zbiorczego planu zaspokojenia potrzeb zdrowotnych w zakresie specjalistycznej opieki zdrowotnej dla populacji powiatów (tab. 76. str.206 Planu). Zapytał, co znaczą oznaczenia „X „ na przykład w odniesieniu do pediatrii, czy ta pediatria jest niepotrzebna?

Dyrektor Wojciech Żelezik wyjaśnił, iż w rubrykach, w których widnieje znak „X” zaznaczono, że te dziedziny medyczne nie są kontraktowane przez Fundusz na szczeblu powiatu tylko gminy (dotyczy to chorób wewnętrznych, pediatrii, ginekologii – są to podstawowe dziedziny, które są kontraktowane w gminach, stąd nie wpisywano ich już dla populacji powiatów (to nie ma nic wspólnego ze szpitalami).

Odnosząc się do kolejnego zestawienia – zbiorczego planu zaspokojenia potrzeb zdrowotnych w zakresie specjalistycznej ambulatoryjnej opieki zdrowotnej dla populacji województwa świętokrzyskiego podkreślił, iż zawarte dane nie oznaczają, że usługi te będą kontraktowane w Kielcach. W kwestii zaspokojenia potrzeb zdrowotnych w stacjonarnej opiece medycznej zwrócił uwagę, że woj. świętokrzyskie jest specyficznym regionem, ponieważ nie posiada żadnego szpitala klinicznego, co w przyszłości spowoduje zmniejszenie środków finansowych dla województwa. Część szpitali zlokalizowanych w powiatach ma charakter wojewódzki (Starachowice, Końskie). Tylko 3 szpitale spełniają wymogi szpitala powiatowego. Jest ogromne rozrzucenie na naszym terenie sił i środków, zasobów, kadry, sprzętu. Ogromne szpitale wysoko specjalistyczne znajdują się obok siebie. Zastanawiano się nad potrzebą wyspecjalizowania oddziałów. Musiałyby dokonać tych decyzji rady powiatów. Zarząd poszedł w kierunku optymalizacji wielkości poszczególnych oddziałów w szpitalach”.

Przewodniczący obrad podkreślił, iż radni wysłuchali bardzo obszernej informacji, łącznie z metodologią przygotowania dokumentu.

Udzielił głosu **Przewodniczącemu Komisji Zdrowia Polityki Społecznej i Spraw Rodziny – Panu Sławomirowi Marczewskiemu**, który przedstawił stanowisko Komisji do omawianego Programu. Podkreślił, iż czasu było wystarczająco dużo, aby zapoznać się z materiałem. Na wniosek Komisji radni otrzymali materiały uzupełniające. Odczytał treść Opinii Nr 18/03 z dnia 26 czerwca 2003r., która na piśmie stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Przewodniczący obrad otworzył dyskusję nad omawianym dokumentem.

Radny Jarosław Potrzeszcz – Przewodniczący Klubu Radnych „Samoobrona RP” skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Otrzymaliśmy bardzo grubą, bardzo ładnie oprawioną książkę, nad którą (tak wstępnie przeliczyłem) pracowało 18 osób. Napracowały się naprawdę solidnie, tylko według mnie, to nie jest to żaden Plan. To jest tylko zbiór danych statystycznych nie rozwiązujący problemów. W Planie powinny być zawarte zasady rozwiązań systemowych, nie polegające na wystawianiu łóżek (w każdym szpitalu powiatowym, zamierza się zmniejszyć ilość łóżek, czyli z każdej sali trzeba wynieść jedno łóżko). Dla mnie jest to kpina, jak cały Narodowy Program Ochrony Zdrowia, polegający tylko i wyłącznie na likwidacji miejsc pracy w służbie zdrowia, łóżek w szpitalach bez

przedstawienia w ogóle problemu zdrowotności ani w naszym województwie, ani w państwie. W tym państwie liczą się tylko urzędnicy. Może jako Sejmik Wojewódzki złożylibyśmy wniosek też do parlamentarzystów, żeby przestali przejadać urzędnicy pieniądze, a pieniądze, które są - 140 zł (które każdy z nas odprowadza miesięcznie) żeby zostawały, czy na terenie województwa, czy na terenie powiatu, żeby nie były dzielone przez Warszawę i przez kolegów takich jak Pan Minister Łapiński, Neuman i inni, bo gdyby listy refundowanych leków nie było, to może firmy farmaceutyczne musiałyby po prostu cenę tych leków spuścić i byłyby one wtedy bardziej dostępne (tylko wówczas kołesie rządzących nie mogliby za to brać łapówek). W związku z tym, że ten Program jest to tylko zbiór danych statystycznych i nie mówi nic na temat finansowania szpitali, które są w budowie – w imieniu Klubu Samoobrony wnoszę o odrzucenie tego Programu w całości. Dziękuję”.

Przewodniczący obrad stwierdził:

„Mnie się zdaje Panie Przewodniczący - jedna skromna uwaga, my żyjemy nie w tym kraju, tylko w Polsce”.

Radny Roman Cichoń skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący, Panie Marszałku, Szanowni Państwo Radni!.

Z dużym zainteresowaniem dokonałem przeglądu i analizy Wojewódzkiego Planu Zdrowotnego na 2004 rok. W czasie analizy zwróciłem szczególną uwagę na zapadalność mieszkańców na wybrane choroby zakaźne, zatrucia i zakażenia pokarmowe. Z niepokojem stwierdzam wzrost chorób zakaźnych, zatruc i zakażeń pokarmowych. Uważam, że wnioski przedstawione w opracowanym planie stwierdzające, że obserwuje się tendencję spadkową są nieadekwatne do cyfr przedstawionych w tabeli nr 9 (str. 40). Bo zatrucia to choroby zapewne wynikające z braku środków czystości, które na pewno odpowiednio kosztują, a zubożone społeczeństwo nie ma na nie pieniędzy. Chyba nie jest trudno zrozumieć dokonany wybór, co należy kupić w pierwszej kolejności – chleb czy mydło? Przysłowie nasuwa się zatem samo – „Nie zrozumie głodnego syty, wszak mają różne apetyty”. Niepokojący także jest wzrost zachorowań na raka, choroby układu krążenia, choroby układu pokarmowego. W/w choroby stały się chorobami cywilizacyjnymi, a wg przedstawionego planu także choroby układu nerwowego należą do coraz częstszych schorzeń. Z informacji na temat skutków nikotynizmu, alkoholizmu, a także używania narkotyków, wynika wielka potrzeba, by samorządy podjęły wszelkie niezbędne działania, zmierzające do wyegzekwowania od instytucji i organizacji – do tego celu powołanych – aby problemami tymi zajęły się z należytą starannością. Spadek przyrostu naturalnego w naszym województwie wynikający ze zmniejszonej liczby urodzeń oraz zwiększonej ilości zgonów bez wątpliwości wskazuje, że liczba urodzeń ma bardzo ścisły i współzależny związek z sytuacją materialną polskich rodzin. Co państwo zrobiło dotychczas i co zamierza zrobić, aby te niekorzystne tendencje zahamować, czy wręcz odwrócić? Mimo zapowiadanych i częściowo wdrażanych reform w służbie zdrowia każda kolejna z nich była gorsza i coraz bardziej korupcyjna. Wyrażam głęboką nadzieję, że afera w

służbie zdrowia – z jej głównym bohaterem ministrem Łapińskim i jego zastępcą Neumanem – będzie ostatnią, a pacjent będzie miał zapewnioną podstawową opiekę lekarską na właściwym poziomie (zakupione samochody pozostały, nowy minister nie musi nowych kupować).

Żądajmy zatem od wszystkich odpowiedzialnych za prawidłową organizację służby zdrowia, właściwego wykorzystania środków finansowych, dobrego funkcjonowania szpitali i specjalistycznych zakładów opieki zdrowotnej, a także by pracownicy służby zdrowia byli odpowiednio opłacani, a świadczenia były dostępne przede wszystkim dla ludzi biednych, a nie tylko korzystających z klinik rządowych. Za karygodne należy uznać fakty, że nadal nie są podpisane kontrakty na świadczenie usług zdrowotnych w województwie świętokrzyskim. W przedstawionym planie zdrowotnym, autorzy wskazali na potrzeby personelu medycznego, niezbędnego dla potrzeb mieszkańców województwa świętokrzyskiego, lecz nie uwzględnili kosztów świadczonych usług zdrowotnych, co winno mieć swoje odzwierciedlenie także w przyszłym finansowaniu funkcjonujących zakładów opieki zdrowotnej. Nadto należy zwrócić uwagę, nie na zmniejszenie ilości łóżek, ale na utrzymanie ich rezerwy, z uwagi na różnego rodzaju zagrożenia, które mogą wystąpić. Z kompleksowej analizy oraz oceny planu zdrowotnego wynika, że spełnia on wymagania ustawowe, jest jednak tylko pobożnym koncertem życzeń. Zaistniała na posiedzeniu Komisji Zdrowia dyskusja nad rzetelnością danych w nim zawartych wzbudziła szereg moich wątpliwości, co do ich zasadności i wiarygodności. W związku z powyższym przedstawiony plan zdrowotny nie uzyskał mojej akceptacji. Występując jako Radny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, w imieniu Klubu Radnych Samoobrony RP, opowiadam się za pełnym przywróceniem odpowiedzialności państwa za jego politykę zdrowotną. Zmiana tej polityki powinna polegać na całkowitym wycofaniu się z czysto komercyjnego podejścia do usług zdrowotnych, na rzecz rzeczywistego zaspokojenia potrzeb zdrowotnych społeczeństwa. Zapewnienie równej dostępności do świadczeń zdrowotnych, nie powinno być traktowane jako przejaw dobrej woli kolejnych ekip rządzących, ale jako ich podstawowy konstytucyjny obowiązek określony w art. 68 Konstytucji RP.”

Przewodniczący obrad zwrócił się z prośbą, aby zabierający głos przestrzegali dyscypliny i ograniczyli czas wystąpień do 5 min. Poprosił o zabranie głosu radnego Andrzeja Bednarskiego i przygotowanie się do zabrania głosu Przewodniczącego Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Spraw Rodziny - Sławomira Marczewskiego.

Radny Andrzej Bednarski skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący, Szanowni Radni i Goście!

Kolega przedmówca wyczerpał troszkę temat, więc się ograniczę do pewnych pytań, a mianowicie:

Na służbie zdrowia trzeba by się znać albo ją odczuć, żeby coś na ten temat mówić. Znać się mogą tylko ludzie działający w branży i oni już wyrażali swoje opinie. Jak wiemy, różne komisje lekarskie negatywnie oceniły ten program - tutaj nie zostało to dokładnie wyartykułowane, natomiast jak odczuwają to ludzie, to wiemy.

Ja powiem tylko z dwóch dziedzin zdrowotnych:

– okulistyka – nie mogłem zrobić w mieście wojewódzkim średnio zaawansowanego badania. Coś przez te poszczególne lata dyrekcje tworzyły, ale co stworzyły – to jest taki efekt, jaki jest. Trzeba jechać do Warszawy na średnio zaawansowane badania.

- do neurologa, gdy miałem uraz nogi, zapisano mnie za tydzień. Po dwóch tygodniach mi samo przeszło.

Mówi się, że łóżka trzeba wycofywać, ale tu jednocześnie okazuje się, że trzeba czekać na wejście, dostanie się do szpitala nawet i 3 miesiące. To znaczy, że coś tu jest nieskoordynowane.

Ale miałbym kilka dalszych pytań, na które odpowiedzi nie doczytałem się, bo było troszkę zbyt późno i nie można było zbyt dobrze konsultować.

Mianowicie mam takie pytanie - żeby ocenić działalność służby zdrowia w kontekście tego programu dla służby zdrowia – nasuwają się pewne pytanie, pewne wskaźniki obiegowe, które mówią, czy jest gorzej, czy jest lepiej. Jednym z takich wskaźników jest np. ilość pacjentów na 1 pielęgniarkę. Nie można się tego dowiedzieć. Mówi się, że np. w Niemczech są 4 łóżka na 1 pielęgniarkę, a w Polsce 40. Jednocześnie pielęgniarki są nadal wyrzucane z pracy. To chciałbym się dowiedzieć od Pana Dyrektora.

To samo, jeśli chodzi o kształcenie lekarzy, studentów medycyny. Kiedyś w czasach zwykłego socjalizmu cieszyliśmy się, że doganiamy ten zgniły zachód. Podawane były statystyki, że już dochodzimy, że oni mają 420, my mamy 380. Teraz nie wiemy, czy się cofamy, czy się zbliżamy do kolejnego raju europejskiego.

Mam też kolejne pytanie, czy usłyszymy tutaj odpowiedź konkretną na zadane pytanie – czy szpitale będą prywatyzowane? Jak wiemy, Rada Miejska sprywatyzowała przychodnie. Już teraz będą pracować jako przedsiębiorstwa. Będą się zastanawiać, czy dać zastrzyk, czy nie dać zastrzyku, czy się opłaca, czy się nie opłaca? Musi być przecież efektywność przedsiębiorstwa, musi być zysk. Czy szpitale czeka taki sam los? Musimy jasno odpowiedzieć, bo jak wiemy z prasy, Unia Europejska wydała rozkaz, że do 1 maja musi być wszystko sprywatyzowane. Czy to wszystko obejmuje szpitale, czy nie obejmuje? Przecież pół roku nie będziemy tu debatować nad przekazywaniem w ramach jakiejś nowej formy kapitalizacji - bo nie było żadnych przetargów. Wskazano palcem – ta pani wzięła tą przychodnię, ta pani wzięła inną przychodnię. To jest nowa forma kapitalizmu, nie mająca nic wspólnego ze zdrową konkurencją.

Chciałem też konkretnie zapytać o kontrakty. Dzisiaj słyszałem, że część przychodni nie podpisała kontraktów z uwagi na to, że są zaniżone nawet o 20%. Jak to jest w efekcie? W świetle tego wszystkiego te dane, które tam są, trochę dziwnie wyglądają. Bo jeżeli są zgony, to oczywiście ci ludzie umarli albo na zawał, czy na co innego. Ale przecież przyczyną jest zupełnie inna – bark dostępności do służby zdrowia. Służba zdrowia staje się coraz bardziej droga dla przeciętnego człowieka i stąd jest przyspieszanie tych zgonów. Jeżeli w tym samym zbiorze danych pisze się, że ponad 10% żyje poniżej stanu, to jak ci ludzie mogą dotrzeć do służby zdrowia, przecież to jest logiczne, że ci ludzie będą umierać. Nie mogą dotrzeć, bo nie mają pieniędzy. Wiadomo, że reformy polegają na tym, że przerzuca się coraz większe ciężary na społeczeństwo. W efekcie oceniamy ten Program negatywnie i oczekujemy odpowiedzi na zadane pytania”.

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Panu Sławomirowi Marczewskiemu**. Zapowiedział, iż następnym mówcą będzie Pan Henryk Michałkiewicz.

Pan Sławomir Marczewski skierował do zebranych następujące słowa:

„Szanowni Państwo! Panie Marszałku!

Już dość długo mówił Pan Marek Gos, Pan dyrektor Wojciech Żelezik na temat Planu zdrowotnego województwa świętokrzyskiego na 2004r. Wydaje mi się, że trzeba być bardzo odpornym, żeby tego nie zrozumieć. Wydaje mi się, że zrozumiałem ten Plan i chciałem też powiedzieć o jego zaletach, przecież on nie ma samych wad. Właściwie z tej mównicy można wszystko powiedzieć, trzeba więcej konkretów mówić – o tym, co jest dobre, i o tym, co jest złe. Jest to rzeczywiście pierwszy tego typu dokument, który powstał w województwie świętokrzyskim, nad którym pracowało grono ludzi związanych nie tylko ze służbą zdrowia, ale i pacjentów – ludzi, którzy się znają na zarządzaniu służbą zdrowia i ludzi, którym na sercu leży dobro i rozwój służby zdrowia województwa świętokrzyskiego. Zawarte są w tym dokumencie, wbrew temu, co kolega mówił, rozwiązania systemowe nie tylko na 2004r., ale jest przedstawiona perspektywa na 2005r, nawet na 2006r. - jak mniej więcej ta służba zdrowia województwa świętokrzyskiego będzie się kształtowała i powinna kształtować. Jest pierwsza część, która po raz pierwszy została stworzona. Po raz pierwszy wiemy orientacyjnie, na jakie schorzenia ludzie w naszym województwie chorują. Do tych schorzeń mogliśmy dopasować bazę łóżkową, poradnię specjalistyczną, bo po to ten plan się zrobiło, bo z tej I części wynika ta II część. W tej całej dyskusji zawsze będą problemy, bo w tym planie zawsze będzie można powiedzieć, że urzędnicy brali udział w tworzeniu tego planu i oceniają ten plan urzędnicy, pacjenci i służba zdrowia. I rzeczywiście jestem przedstawicielem służby zdrowia, ale nie jedna osoba ze służby zdrowia powie, że ten plan powoduje likwidację łóżek, że nie będzie miejsc pracy, ale jeśli dokładnie przeczytają ten plan, można powiedzieć, że nie będzie przesunięć, jeśli chodzi o zatrudnienie. Urzędnicy muszą to realizować. Ktoś ten plan musiał zrobić i musi trzeźwo spojrzeć, bo trzeba porównać finanse, bazę łóżkową, wszystko to jakoś skleić, żeby to mogło funkcjonować. Można w służbie zdrowia klepać biedę, mając zbyt dużo łóżek, ale z tych łóżek powstaną zakłady opiekuńczo-lecznicze i personel przesunie się na te oddziały. Nie będzie masowych zwolnień w służbie zdrowia, bo my tu przyjmujemy Plan zdrowotny. Cała filozofia polega na tym, żeby pogodzić i urzędników i fachowców od służby zdrowia, żeby mogli zrozumieć, że ten plan jest dla pacjentów, że pacjent jest tu najważniejszy. Jeśli Rada Powiatu w Sandomierzu (o czym mówił dyrektor Żelezik) od dwóch lat nie może podjąć decyzji, żeby zlikwidować oddział zakaźny, za czym jest dyrektor i zarząd, to znaczy, że jednak ten dyrektor i ci radni poddają się naciskowi jakiegoś lobby, które nie likwiduje tego oddziału zakaźnego, który jest niepotrzebny w Sandomierzu. Tak powiedział konsultant wojewódzki i wszyscy ludzie, którzy się na tym znają. Musi być zrozumienie – że tam na końcu jest pacjent i ten pacjent musi być najważniejszy w tym planie. My mówiliśmy o finansowaniu w służbie zdrowia. Oczywiście finansowanie służby zdrowia jest zbyt małe. Gdyby było 11%, gdyby ten plan zadziałał

nie byłoby problemu. Nie ma takiej możliwości, żeby pacjent w województwie świętokrzyskim był nieprzyjęty przez służbę zdrowia, żeby był nie leczony. Na niektóre procedury są kolejki krótsze, niż w krajach europejskich (Anglia, Dania). I u nas czeka się krócej na procedury medyczne, tam są dłuższe kolejki, tylko trzeba chcieć to widzieć, czytać i chcieć słuchać tego, co się mówi w telewizji, czy w gazetach, a nie klapki na oczy i huzia - bo coś jest źle, coś znowu nie wypaliło. Ja nie mówię, że wszystko jest dobrze, ale trzeba też pozytywy znaleźć w każdym działaniu. Mówiono, że chorób zakaźnych jest dużo, ale ktoś, kto wyczytał ten Plan, to wie, że zakłada on też narodowe programy zdrowia dla województwa świętokrzyskiego, gdzie są te wszystkie jednostki wyszczególnione, że będą na to większe pieniądze przeznaczone, być może przez NFZ, m.in. jest tam też, żeby zrobić badania przesiewowe, jeśli chodzi o raka szyjki macicy (program, który został zaniechany). W tym Planie mówi się o chorobach zakaźnych - tylko ten plan trzeba umieć czytać, lub przeczytać. Generalnie rzecz biorąc, jeśli ten Plan się przeczyta, to nie można mówić, że to jest totalne głupstwo, tego się nie da przeprowadzić. To się da przeprowadzić. Oczywiście zgadzam się z kolegami, że nie powinno być korupcji w Polsce, bo to jest naganna rzecz. Chciałem zwrócić na jedną rzecz uwagę, że minister Łapiński był pierwszym ministrem, który zaoszczędził na lekach 1 mln złotych. Natomiast toczy się śledztwo w sprawie - a już wiadomo, że jeden z posłów „Samoobrony” zboże sprzedał za ileś mln zł. To jest tylko taka dygresja, bo gdy mówi się o służbie zdrowia, nie należy mieszać do tego polityki, bo tam gdzie jest służba zdrowia i liczy się zdrowie pacjenta, to nie powinno być polityki. Nad Ministerstwem Zdrowia -nie wiem, czy do dzisiaj pisze zdanie – polityce i politykom wstęp wzbroniony. Myślę, że ta decyzja powinna się toczyć tylko merytorycznie, bo w tle jest pacjent .
Dziękuję. „

Pan Jarosław Potrzeszcz - ad vocem stwierdził:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Do wypowiedzi kolegi radnego chciałbym powiedzieć - Kolego radny – Pan powinien zajmować się leczeniem. Nie powinien Pan być radnym, bo w ten sposób ma Pan szansę wykorzystywania swoich układów w koalicji rządzącej, żeby pański szpital prosperował lepiej niż inne. Dziękuję.”

Przewodniczący obrad zaapelował:

„ Panowie Radni ! Nie stosujmy w dyskusji argumentów ad - hominem do człowieka.”

Udzielił głosu wiceprzewodniczącemu Sejmiku - Henrykowi Michałkiewiczowi. Zapowiedział, iż następnym mówcą będzie radny Józef Bąk.

Wiceprzewodniczący Sejmiku – Henryk Michałkiewicz skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Tak na marginesie powiem, że nie trzeba wywoływać polityki, bo jak się wywołuje argumenty, to są zawsze kontrargumenty. Ja się nie dziwię, że tak jest i nie trzeba mieć pretensji. Natomiast chcę powiedzieć, że należy się cieszyć, że wreszcie mamy Program

Zdrowotny Województwa Świętokrzyskiego. Dotychczas wiele krytyki było na ten temat, że tak naprawdę, to nikt nie zna potrzeb zdrowotnych, że wreszcie trzeba coś takiego opracować. Mamy wreszcie ten dokument, więc co chcemy mieć? Czy chcemy mieć wiedzę, czy nie chcemy mieć wiedzy? Ja uważam, że należy podziękować tym ludziom za to, że opracowali taki program, siedzieli przy tym programie tracąc swój osobisty czas i tak naprawdę odwalili kawał dobrej roboty. Ja chcę również powiedzieć, że jest to dopiero początek drogi. Początek trudnej drogi, jaka nas czeka w ochronie zdrowia, albowiem powstawanie NFZ zmienia zupełnie filozofię działania. Trzeba wpierw poznać filozofię działania na poziomie gminy, powiatu i województwa i dopiero w zależności od tego poznać, zaspakajać potrzeby. Tak naprawdę nie może być dzisiaj w tym planie potrzeb, kosztów świadczeń, czy środków finansowych. W oparciu o ten plan dopiero będzie plan zabezpieczeń zdrowotnych na bazie środków. Chcę powiedzieć również, że trzeba pamiętać, iż tych środków jest z roku na rok coraz mniej, albowiem spływ składek procentowo spada. Tak dla informacji podam, że tylko w I kwartale spływ składek procentowo zmalał z 97% w całym kraju do 95,6%, a w naszym województwie do 94% i jesteśmy 11 mln do tyłu w stosunku do planu. Tak to wygląda i trzeba realnie do tego podchodzić. Może rzeczywiście trzeba się zastanowić, może podnieść składkę, ale to też wymaga zgody, a nikt by nie chciał więcej płacić. Na dziś nie było takiej wiedzy na temat polityki zdrowotnej państwa, potrzeb zdrowotnych. Tak naprawdę było 17 polityk zdrowotnych, bo co Kasa - inna polityka, inne pieniądze. Stąd ten Plan jest podstawą do opracowania, ale już po konsultacjach przez Fundusz - Krajowego Planu Ubezpieczeń Zdrowotnych. Ja chcę powiedzieć, że tak naprawdę, to wydaje mi się, że ci którzy mówią, że system socjalistyczny był „be”, to w dalszym ciągu mają ciągoty do tego socjalizmu. Dzisiejsze wypowiedzi świadczą o tym, albowiem żyjemy w systemie, gdzie liczy się rachunek ekonomiczny. Szpital to również zakład pracy i działa w oparciu o rachunek ekonomiczny. Obserwuję, że to nie może być sukno do darcia i ciągłych żądań, bo wreszcie trzeba zrestrukturyzować i tą służbę zdrowia trzeba doprowadzić do takiego poziomu, jaki funkcjonuje również w bogatych krajach. W bogatych krajach szpital, to nie jest przechowalnia chorych. Tam się robi zabieg maksymalnie w 3-4 dni. Lecznictwo jest w podstawowej opiece zdrowotnej, a z tego co my obserwujemy, to ludzie leżą w szpitalach po 3 tygodnie. Nawet badania powinny być na etapie p.o.z i ambulatoryjnie. W Stanach Zjednoczonych nikt nie przyjmie pacjenta bez badań do szpitala. A więc niestety czeka nas ta restrukturyzacja. Ponieważ padły stwierdzenia, że dotychczas nie ma podpisanych kontraktów, chcę powiedzieć, że nie jest to prawdą. Dzisiaj na 24 szpitale - 9 nie ma tylko podpisanych umów, ale trwają negocjacje z dyrektorami. Pozostałe szpitale wcześniej podpisały umowy. Niektóre przystąpiły do konkursu. Niewątpliwie środków jest mniej i to nie o minus 20%, bo maksymalna obniżka, jeśli chodzi o świadczenia w województwie świętokrzyskim wynosi 14,5%. Dziękuję”.

Przewodniczący Sławomir Marczewski - ad vocem- stwierdził:

„Chciałem wyprostować wypowiedź radnego Potrzeszcza - jestem lekarzem, przyjmuję pacjentów, dyrektorem nie jestem. Rolnikiem też nie jestem”.

Przewodniczący obrad udzielił głosu radnemu Józefowi Bąkowi. Zapowiedział, że następnie głos zabierze Eugeniusz Cichoń.

Radny Józef Bąk skierował do zebranych następujące słowa:

„Ja chciałem krótko powiedzieć – jestem w Radzie Społecznej Szpitala w Morawicy. Akurat się to stało tydzień temu. Głosowaliśmy nad przyjęciem nagrody dla dyrektora Szpitala. Brakuje pieniędzy na wszystko - na obiady, na śniadania, na łóżka, ale przyznaje się nagrodę dyrektorowi. Ja byłem przeciwko. Dyrektor zarabia, jak się dowiedziałem 8 tys. brutto. Nagroda wyniosłaby 3 miesięczną pensję tj. 18 tys zł, jeżeli maksymalnie taką nagrodę się przyzna”.

Przewodniczący obrad stwierdził, iż ta informacja wydaje mu się niewiarygodna.

Udzielił głosu Wiceprzewodniczącemu Sejmiku Eugeniuszowi Cichoniowi. Nadmienił, iż następnie głos zabierze sekretarz, który odczyta tekst przygotowany przez radnego dr Michała Okłę.

Wiceprzewodniczący Eugeniusz Cichoń skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Pani Radna! Panowie Radni !

Dyskutujemy i rozważamy problem – jeden z najbardziej istotnych dla całej zbiorowości samorządowej województwa, ale i dla pojedynczego człowieka, pojedynczego obywatela województwa świętokrzyskiego, albowiem nic ważniejszego, ani pilniejszego jak zdrowie (zresztą Jan Kochanowski we fraszce „Na zdrowie” wyraził się na ten temat najbardziej dobitnie, najbardziej dokładnie). Myślę, że przy tej powadze sytuacji, ważności chwili, dyskusja, w której dominuje krytykanctwo, jest dyskusją co najmniej nie na miejscu. Krytykanctwo od krytyki różni się tym, że krytykujący przedstawia alternatywne propozycje do przedmiotu dyskusji. Krytykanctwo to jest walenie w czambuł. Opozycja ma do tego prawo z tym, że poważnie wygląda to, jeżeli przedstawiamy konkretne, alternatywne propozycje i rozwiązania. Nie podoba mi się to i wnioskuję by zapis, bądź ustalenie było inne i wtedy będziemy się poważnie traktowali. To taka uwaga na temat naszej dyskusji.

Przechodząc do meritum sprawy – dokument ten został opracowany po pierwsze w oparciu o wyznaczone przez NFZ i Sejm, kierunki działania strategicznego, ale i krótkofalowego, ponieważ dokument w głównej mierze zawiera nasze działania na 2004r. Stanowią one jednak podstawę do pracy na następne lata. Według mnie (a mam zwyczaj zapoznawania się z każdym materiałem dokładnie – stąd poświęciłem kilkanaście godzin, żeby to wszystko przegryźć) uważam, że dokument został sporządzony dobrze, spójnie i zawiera dwa podstawowe rozdziały – diagnozę i propozycje krótkofalowe i długofalowe.

Drugim ważnym atutem tego dokumentu, jest jego spójność i zgodność z planem strategicznym rozwoju województwa świętokrzyskiego, a także programem operacyjnym realizacji tego planu strategicznego. Dla mnie najcenniejszymi elementami tego dokumentu są elementy strategiczne, które proponują, aby iść w kierunku postępującego

doskonalenia procesu leczenia skutecznego. Chodzi o to, aby ta ochrona zdrowia była właściwa.

Po drugie - ograniczenie w każdym szpitalu tzw. „wszystkoizmu” (a więc wszystkie oddziały w każdym szpitalu) na rzecz stworzenia na terenie województwa w poszczególnych placówkach zamkniętych służby zdrowia wysoko wyspecjalizowanych oddziałów, które będą realizować ten temat skutecznego leczenia.

Po trzecie- w związku z tym, że społeczeństwo nam się starzeje – między innymi ten element ekonomizacji tu występuje – pójdzie w kierunku rozwijania ilości łóżek w zakresie tzw. opieki długoterminowej (bo pobyt w szpitalu na każdym oddziale, a pobyt na oddziale opieki długoterminowej – to jest zasadnicza różnica w kosztach), a więc możliwość manipulowania kosztami będzie przez dyrektorów szpitali mniejsza. Myślę, że ten drugi element tej opieki długoterminowej, a zwłaszcza tej, która wymaga godnego przygotowania do odejścia na tamten świat – opieki paliatywnej – jest to temat bardzo trudny – ciężki dla każdego sumienia i serca, ale równocześnie niezmiernie ważny.

Po czwarte – ostatni element – jest to pierwszy plan na rok 2004, ale on również zawiera podstawowe założenia i kierunki do planowania – stanowi bazę i podstawę do dalszego naszego działania. Jedno, jedyne życzenie można zawrzeć i złożyć swoiste przyrzeczenie społeczeństwu województwa świętokrzyskiego - naszą rolą jest dopilnowanie, aby ten Plan był realizowany w tym roku i aby Plan na następne lata był realizowany konsekwentnie.

Chcę poinformować, że Komisja Samorządu Terytorialnego również dokonywała analizy i oceny tego dokumentu. Chcę stwierdzić, że opinia była jednogłośnie pozytywna. Opinię tę przekazuję na ręce Przewodniczącego Sejmiku. Opinia Nr 4/03 w tej sprawie stanowi załącznik nr 11”.

Przewodniczący obrad stwierdził:

„Wydaje mi się, że wszyscy radni zabierający głos w dyskusji kierują się troską o rozwój służby zdrowia i mają prawo wyrażać swoją opinię, bo każdy może widzieć inne rozwiązanie i inne elementy artykułuje”. Udzielił głosu radnemu Leszkowi Bugajowi.

Radny Leszek Bugaj skierował do zebranych następujące słowa:

„Miałem nie zabierać głosu, bo tu na tej sali powtórzyło się, że w Rzeczypospolitej jest najwięcej znawców przedmiotu medycyny i każdy próbował tu merytorycznie mówić, co ciekawe – lekarze najmniej, może dlatego, że najbardziej znają sytuację i wiedzą, jak ona wygląda. Ja zabieram głos z tego powodu, że dane mi było przyglądać się wprowadzaniu tego systemu, który był przez układ kas chorych, oglądać z bliska to, co było dobre i to, co było złe. Odnośnie tworzenia planu zabezpieczenia zdrowotnego, przecież nie jest tajemnicą, że od kilku lat nie było wiadomo, kto ma ten plan zabezpieczenia zdrowotnego w RP zrobić. Minister mówił, że to nie on, najlepiej Wojewoda, Wojewoda – że Sejmik, a ten obowiązek był zakamuflowany ustawowo, nie był nigdzie zapisany. Według mnie największe nieszczęścia były takie, że każdy w mikroskali udawał, że jego szpital, jego powiat, jest najlepszy i jest niezbędny do istnienia (przy określonej sytuacji ekonomicznej, przy braku przekształceń, co bezspornie

powychodziło, w tych pracach studyjnych). Jest sytuacja taka, jaka jest, że służba zdrowia na grudzień ub. roku jest zadłużona i bez względu na to, w układzie której partii jesteśmy, ludzie chorują jednakowo – jednakowo przechodzą stresy. Jest to układ ponadpolityczny. Co zaszkoziło jeszcze, jak obserwowałem, że z jednej strony każdy deklarował podmiotowość chorego, tylko tak się dziwnie składało – dziwne były zarzuty, że tam gdzie była opcja rządząca powiatem – więcej pieniędzy dostawała od Kasy Chorych. I to dotyczyło w różnych okresach różnie. Te zarzuty były, myśmy te podteksty rozpatrywali – one dotyczyły też układu sejmikowego. Najważniejszą rzeczą jest spojrzenie na chorego, jako na podmiot. Uważam, że cokolwiek by się nie robiło, to popełnia się błędy. Rzecz polega na tym, że te miejsca się zmieniają. Nawet i opozycja może zająć miejsce takie jak dzisiaj, że nigdy nie wiadomo, co się zdarzy, natomiast zostaną chorzy, służba zdrowia i zostaną określone obowiązki w rozwiązywaniu tych problemów. Ja uważam, że jest to początek drogi, natomiast może być to rozpatrywanie inne – w realiach ekonomicznych. Ja jestem optymistą – dlaczego? Dlatego, że bez względu na to – jak już mówimy o polityce, to PSL jest w opozycji, ale pokrzepiłem się (a nie mam prawa nie wierzyć partii rządzącej) wypowiedzią ministra Hausnera, że pierwszą rzeczą, co zrobi, to umorzy wszystkie długi szpitali, co daj nam Panie Boże wszystkim, a w województwie świętokrzyskim najszybciej. Dziękuję Panie Przewodniczący.”

Przewodniczący obrad poprosił o zabranie głosu radnego Włodzimierza Jakubowskiego, który zamierzał odczytać treść pisma, jakie złożył do sekretarza obrad radny Michał Okła, który w tym momencie wszedł na salę obrad.

Przewodniczący obrad udzielił głosu **radnemu Michałowi Okle**, który odczytał treść wystąpienia (załącznik nr 12).

Przewodniczący obrad udzielił głosu radnemu **Sławomirowi Szarkowi**. Zaznaczył, iż radny Szarek przedłożył na jego ręce stosowny dokument.

Radny Sławomir Szarek zapytał, czy zostanie dzisiaj podjęta próba merytorycznej odpowiedzi na pytanie przedstawione przez kol. Bednarskiego? Przypomniał, że dotyczyły one prywatyzacji szpitali, ilości łóżek, przypadających na 1 pielęgniarkę, studentów medycyny.

Przewodniczący obrad oznajmił, iż o głos prosi Wiceprzewodniczący Sejmiku - Ryszard Nagórny.

Wiceprzewodniczący Sejmiku Ryszard Nagórny skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja mam kilka uwag ogólnych. Chciałbym tylko konkretne pytanie zadać członkom Zarządu, ponieważ jako radni nie dostaliśmy niestety do wglądu informacji, które organy

założycielskie (mówię o skali powiatu) wyraziły zdecydowanie negatywną opinię o tym Programie. Jakie były główne zastrzeżenia do tego Programu, bo rozumiem, że było to konsultowane w poszczególnych powiatach, były spisywane jakieś postanowienia i chcielibyśmy widzieć, w których powiatach jakie były generalne zastrzeżenia?

Natomiast, jeśli chodzi o moje generalne odczucia - proszę Państwa jest to rzeczywiście pierwszy Program. Cokolwiek by na temat tego Programu nie mówić, jest to dokument pionierski i należą się tylko słowa uznania za ten Program, nad którym żeśmy pracowali. Nie powiem nic odkrywczego, że w zwykłym codziennym życiu, gdy sobie wzajemnie składamy życzenia, to od czego zaczynamy? Pierwsze słowa, jakie padają - życzymy sobie przede wszystkim zdrowia. A więc, co jest najważniejszą istotą życia człowieka – zdrowie. Uważam, że nie ma spraw ważniejszych – z całym szacunkiem dla kultury materialnej, duchowej, nie może zabraknąć działań organizatorskich, jeżeli chodzi o zabezpieczenie człowieka i jego zdrowia. W związku z tym myślę, że w służbie zdrowia zawsze pieniędzy brakowało, dlatego że to są dziedziny życia, które są w jakiś sposób niemierzalne. To nie jest fabryka, w której się da wymierzyć jakąś normę itd.. Możemy tutaj posługiwać się ilością łóżek na 10 tys. mieszkańców. To są rzeczy nieprzewidywalne i trudno mierzalne. Natomiast przy całej złożoności tej problematyki nie może zabraknąć woli, a już nie może być takiej sytuacji, która ostatnio miała miejsce, że pacjent ze względu na istniejący system jest wożony od szpitala, do szpitala i nie ma tego człowieka, który oddział przyjął. To jest karygodne, kryminogenne. Jeszcze jest jedna sprawa, która budzi tutaj moje obawy i niepokój. Niestety coraz częściej oddziały szpitalne i to wysoko specjalistyczne oddziały, które generują koszty ze względu na wysoko specjalistyczny sprzęt i zatrudnienie specjalistów wysokiej klasy, zaczynają być oddziałami socjalnymi. Jestem członkiem Rady Społecznej Centrum Onkologii i z ust dyrektora usłyszałem, że w normalnym systemie ambulatoryjnym przyjeżdżają z odległych terenów województwa ludzie, np. na chemię. Pacjent, który powinien być załatwiony w ciągu dnia bierze chemię i wraca. Są przypadki, kiedy ludzie zwracają się z prośbą do dyrektora o pozostawienie na kilka dni w szpitalu, bo po chemii pacjent jest osłabiony i nie ma co zjeść. Szpital jest traktowany, jako stołówka, gdzie człowiek, żeby przetrwał musi się posilić. W związku z tym – ja osobiście z zadowoleniem witam inicjatywę w wielu szpitalach, zamiast likwidacji wielu specjalistycznych łóżek, utworzenia oddziałów opiekuńczych, które nie wymagają specjalistycznego leczenia, ale są to bardzo często choroby przewlekłe. Z całym szacunkiem dla kolegów, którzy upominają się o łóżka specjalistyczne uważam, że właśnie w tym kierunku powinniśmy iść, żeby zwiększać liczbę łóżek opiekuńczych, czyli tych, które wymagają długotrwałego pobytu pacjenta. Reasumując, żeby nie przedłużać – można mieć różne poglądy, co do metodologii. Tutaj kolega jest specem, ja nie chciałbym z nim konkurować, ale nawet można mieć różne podejście do metodologii tych wyliczeń. Uważam, że ten Program, który Zarząd zaproponował z tymi poprawkami – ja osobiście stwierdzam, że można go rekomendować do zatwierdzenia. Dziękuję”.

Pan Marek Gos –członek Zarządu Województwa wyjaśnił:

„Szanowny Panie Przewodniczący! Pani - Panowie Radni! Szanowni Państwo!

Ja się postaram odpowiedzieć na te pytania, które są przedmiotem naszych obrad, mianowicie dotyczą Planu zdrowotnego dla województwa świętokrzyskiego. Oczywiście pominę wszystkie wypowiedzi o dużym stopniu ogólności i nie odnoszące się do problematyki tego punktu obrad (inwestycje wieloletnie mamy zaplanowane w ochronie zdrowia w województwie – są dwie takie inwestycje – nie jest to przedmiot opracowania, w związku z tym nie odnosimy się do tego). Naturalnie niebawem wyjaśni się kwestia, czy dalej te inwestycje będą wchodzić w skład kontraktu wojewódzkiego, czy ten kontrakt zostanie przedłużony. Pewne obietnice Ministerstwa Gospodarki są, żadnych konkretów nie ma. Co do dalszego finansowania – w tej chwili nie mamy jasności – trudno w tej chwili mówić. Faktem jest (jak Państwo słyszycie) w tym roku trudno kontrakty spiąć, bo brakuje spora kwota do poziomu ubiegłorocznego kontraktowania. W związku z tym nasuwają się dwa pytania dotyczące tych inwestycji – czy je skończymy, czy będzie za co skończyć i czy je będziemy mieli za co finansować? Dylematy są bardzo poważne, ale to nie jest przedmiot dzisiejszych obrad. Zawartość tego dokumentu, jak podkreślałem w mojej wypowiedzi określa rozporządzenie. Dokument, żeby mógł być zaopiniowany przede wszystkim przez Wojewodę, który czuwa nad zgodnością z prawem naszych aktów przyjmowanych w drodze uchwał, musi być spójny i ani w jedną stronę nie może być naciągnięty, stąd jest określona zawartość materiału. Jego zawartość reguluje Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 16 czerwca, cytowane na wstępie, dotyczące kryteriów, jakim powinien podlegać ten Plan Zdrowotny. Kwestia danych i ich wiarygodności była też poruszana w różnych opiniach starostów, dane te sprawdzaliśmy. Źródłem wiarygodnym dla nas jest na pewno WUS, instytucje orzekające, bo mamy od nich bezpośrednie informacje o stopniu niepełnosprawności, a więc – Powiatowe Zespoły – KRUS i ZUS. Pozostałe materiały mamy ze Świętokrzyskiego Centrum Monitorowania w ochronie zdrowia, a więc jednostki rządowej, która zbiera materiały z poszczególnych jednostek. Pod każdym sprawozdaniem podpisuje się dyrektor danej jednostki i on ponosi odpowiedzialność. W tej chwili część dyrektorów placówek lecznictwa zamkniętego bardzo nieelegancko postąpiła, kwestionując podane dane na koniec 2002. Trudno nam brać pod uwagę ostatnie dane za maj, gdzie kilka łóżek ubyło, albo przybyło. Są to dane sprawdzone i trudno kwestionować ich wiarygodność. Poza tym potwierdzeniem, na funkcjonowanie poszczególnych komórek organizacyjnych w jednostkach jest rejestr administracyjny Wojewody, gdzie każda jednostka jest odpowiednio zapisana. To są dla nas źródła informacji, na których się opieramy. Trudno kwestionować, rozmawiać o tych kwestiach, gdyż one są tutaj sprawdzone.

O kontraktach tegorocznych Pan Michałkiewicz wspominał.

Szanowni Państwo!

Długo zastanawialiśmy się z przedstawicielami Kasy, związków branżowych, jaką formułę przyjąć. Ten materiał, który jest dzisiaj przedmiotem naszych obrad posłużył m.in. do obliczenia wielkości kontraktów na bieżący rok. Jest to wiarygodne źródło, gdyż mierzyliśmy każdą jednostkę tą samą miarą. Dyrektor Michał Okła nie był na części prezentacyjnej, gdy dyr. Żelezik przedstawiał program.

Problem przelotowości - braliśmy 3 wskaźniki, które stanowią o tej kwestii - średni czas pobytu, średnie obłożenie łóżek i ilość leczonych. Skąd się wzięły różnice pomiędzy

szpitalami? Przykładowo średni czas pobytu w Końskich to są 4 dni na ginekologii i położnictwie. Jeżeli czas pobytu wydłuża się do 7 dni, to wskaźniki wychodzą niekorzystne i stąd problemy. Natomiast od tego jest plan zabezpieczenia i praca, którą włoży Fundusz, aby te wszystkie dane posprawdzać.

Szanowni Państwo!

To nie było tak, że my mechanicznie podchodziliśmy do pewnych kwestii. Jeżeli na oddziałach wewnętrznych mówi się rzeczywiście o obłożeniu 110%, 105%, to sięgamy do rejestru chorych w międzynarodowej klasyfikacji i sprawdzamy, co to były za jednostki chorobowe. Są takie przypadki, że chorzy nie powinny być na oddziałach. Fundusz w tej sytuacji musi się na pewno do tej sytuacji odnieść. My jako urzędnicy i członkowie zespołu nie mogliśmy wchodzić w sprawy czysto medyczne. Przy Planie zabezpieczenia będzie wszystko sprawdzane, jak poszczególny oddział realizował swoje zadania i czy rzeczywiście pobyty były uzasadnione. Zresztą to też powinno być przedmiotem kontroli Kasy i Funduszu, czy płaci rzeczywiście za te świadczenia, za które powinna płacić.

Kwestia dalsza i też dyskusyjna – czy rzeczywiście powinniśmy pójść tym tokiem myślenia, że z każdego oddziału próbujemy odbierać łóżka, czy dokładać, jeżeli ma dobre wskaźniki? Jest to też przedmiot dyskusyjny. Myśmy przyjęliśmy i pokazujemy, ile globalnie tych łóżek jest za dużo, w stosunku do rekomendowanych wskaźników. My nie dociągnęliśmy tych wskaźników do średnich rekomendowanych w kraju, bo rozłożylibyśmy służbę zdrowia w województwie. Bo jeżeli w skali długoterminowej rekomendowana krajowa wynosi 13 łóżek, a my doszliśmy do 7 – to samo dotyczy łóżek psychiatrycznych. Nie chcemy robić rewolucji, ale małymi krokami musimy iść zgodnie z trendami, a nie z rekomendowanymi przez Ministerstwo Zdrowia wskaźnikami, bo za tym przynajmniej w II półroczu wpłyną środki na wsparcie tych działań. Mamy nadzieję, że w II półroczu z programu restrukturyzacji trafi trochę środków do nas, Wojewódzki Komitet Sterujący będzie te pieniądze dzielił, będą wspierane te działania, które są spójne z zaprezentowanym projektem planu. Przy analizie tego opracowania może się okazać, że rzeczywiście Fundusz nie będzie preferował zmian dotyczących liczby łóżek, bo jest to bardzo trudne do przeprowadzenia. Zdajemy sobie sprawę, że oddział funkcjonuje w pewnym układzie i jest pewna optymalna liczba łóżek (za tym idzie personel), żeby dany oddział był racjonalny. Może się okazać, że będzie takie rozwiązanie, że zdecydujemy w tym województwie, iż do zlikwidowania będzie kilka, czy kilkanaście oddziałów.

W układzie globalnym będziemy mieli ten sam efekt z tym, że chcieliśmy spróbować tego rozwiązania pośredniego. W układzie zarządzania szpitalem jest to bardzo trudne rozwiązanie, bo z każdego oddziału próbuje się coś tam uszczknąć i wcale to nie jest łatwe. Natomiast, jeżeli podjęta zostanie decyzja w skali całego województwa, w uzgodnieniu z organami założycielskimi różnych szczebli, to wtedy to będzie łatwiejsze do przeprowadzenia, ale skutki też będą bardzo trudne do zaakceptowania, bo polecą całe jednostki organizacyjne. Czym to jest spowodowane? Oczywiście tym, że nie mamy środków, żeby wszystkie oddziały i komórki organizacyjne utrzymywać. Albo się zdecydujemy na pewne działania niepopularne, albo będziemy powoli pogrążyć całą służbę zdrowia w województwie z kiepskimi jednostkami i tymi, które działają nie tak, jakbyśmy oczekiwali, polecą te najlepsze, które działają i są filarem zabezpieczenia

potrzeb zdrowotnych województwa. Także te wybory jeszcze przed nami. Tu jest pokazana pewna tendencja, pewne informacje, które udało się zebrać, uporządkować i pewne rzeczy zarekomendować, ale to nie jest jeszcze rozstrzygnięcie. Rozstrzygnięciem będzie Plan zabezpieczenia. Życzymy sobie wszyscy, żeby Fundusz uznał rzeczywiście te nasze potrzeby i je zabezpieczył w jak najlepszym procencie. Niestety dochodzą sygnały bardzo niepokojące z Ministerstwa Zdrowia, że nasz Plan może być zrealizowany w 30%, ale przynajmniej my pokazujemy, gdzie są najpilniejsze potrzeby, co chcemy w województwie postawić i jakie problemy chcemy rozwiązać.

Przechodząc do innej problematyki – pan radny Bąk poruszył sprawę nagrody dla dyrektora z Morawicy. Rada Społeczna może wnioskować, decyzję podejmie Zarząd. Takiej decyzji nie było. Ja z Panem Przewodniczącym rozmawiałem. Taki wniosek padł. Decyzja jest po stronie Zarządu.

Jeżeli chodzi o obsadę pielęgniarek jest rozporządzenie Ministra Zdrowia w tej sprawie bardzo precyzyjne określające, że każda jednostka powinna dostosować do własnych potrzeb plan zabezpieczenia potrzeb pielęgniarskich w szpitalu. Dużo uwagi temu zagadnieniu poświęciła Krajowa Izba Pielęgniarek i Położnych (oczywiście nasza Świętokrzyska również). Są obliczone normy minimalne na podstawie czasów – bada się czas potrzebny na niektóre czynności ze stoperem, czyli jest to wizerunek czasu pracy. Każda jednostka powinna takie normy przyjmować, a związki branżowe, czy bezpośrednio Izba Pielęgniarek i Położnych ma opracowane te normy. Oczywiście w całym kraju zatrudnienie pielęgniarek w szpitalach szczególnie odbiega od tych norm, odbiega znacznie od potrzeb. Taka jest prawda. Zwrócę uwagę na następne kwestie. Problemem w województwie świętokrzyskim zaczyna być brak pielęgniarek. Dwa razy więcej pielęgniarek z zawodu odchodzi, niż przychodzi i to wcale nie do końca z przyczyn ekonomicznych, choć one tu są najważniejsze, bo jakby była porządna płaca, honorarium dla tej pielęgniarki, to pewnie zainteresowanie zawodem byłoby większe. Natomiast zainteresowanie tym zawodem jest coraz gorsze i z perspektywy najbliższych lat będziemy mieli problem z zabezpieczeniem średniego personelu w szpitalach. Kwestia jakości, która była poruszana, wykonywania tych świadczeń na oddziałach będzie przedmiotem oddzielnej analizy. Są specjaliści z tego zakresu, będą analizować wszystkie oddziały i weryfikować to, co nam wyszło. Nie ma obawy, że tu będzie jakaś prawda – ten czynnik będzie wzięty pod uwagę. Oczywiście my nie mogliśmy tego w tym czasie przeanalizować, bo to jest olbrzymi problem, ale oczywiście ja się z tym zgadzam, musi być wzięty pod uwagę. Ja myślę, że chyba najważniejsze kwestie Państwo tu poruszali. Pewne kwestie macie Państwo w materiale. Co do podstawowej opieki zdrowotnej jest w pełni zielone światło. Okazuje się, że jesteśmy ostatnim województwem w kraju, jeśli chodzi o proces prywatyzacyjny (mówię o prywatyzacji usług) niepełną prywatyzację usług i większą swobodę w p.o.z, jeśli chodzi o majątek trwały i ruchomy. Takie rekomendacje są, jeżeli Państwo wczytujecie się w ten materiał, rzeczywiście takie działania zamierzamy wspierać. Fundusz też będzie wspierał takie działania prowadzące do efektywniejszych rozwiązań, a prywatyzacja takim rozwiązaniem jest. Na terenie Sandomierza, byłego województwa sandomierskiego, większość p.o.z. jest prywatna i funkcjonuje lepiej, niż publiczne jednostki. To samo

dotyczy usług specjalistycznych, gdzie można sobie pozwolić bez większego ryzyka na tego typu działania. Formy oczywiście muszą być różne i dostosowane do uwarunkowań lokalnych. Są instrumenty prawne, żeby wybrać odpowiednią formę prawną, czy to prowadzenie praktyk grupowych, czy też w formie spółki, czy też spółdzielni, co kilkanaście lat w ochronie zdrowia było ćwiczone. Jest to też rozwiązanie pośrednie między kodeksem spółek handlowych a rozstrzygnięciem, które jest w ustawie o z.o.z. Szykowana jest nowelizacja ustawy o z.o.z, która pozwoli na te ruchy (myślę, że w niedługim czasie). Natomiast nie ma na dziś prywatyzacji jednostek zamkniętych. Jesteśmy na tym etapie, nie znamy skutków – to jest strategicznie najtrudniejsze. Na dzień dzisiejszy elementem, który rekomendujemy jest łączenie niektórych jednostek – ograniczenie przez to kosztów administracyjnych, wykorzystanie pełnej bazy sprzętowej, lokalowej, oczywiście potencjału ludzkiego. Te działania obecnie, jeżeli chodzi o szpitale są najtrudniejsze. Jak Państwo zauważyli, będzie w województwie świętokrzyskim leczenie zamknięte. Biorąc pod uwagę nakłady i wydatki Funduszu, a wcześniej Kasy, na poszczególne rodzaje działalności w ochronie zdrowia, u nas te środki były wydawane na leczenie zamknięte. Tu jest problem. Argumenty, których używaliśmy, próbując w województwach ściągnąć środki na razie są zamknięte i skończyły się fiaskiem z tego powodu, że wyciągano pewne zestawienia i trudno było z nimi dyskutować. Myślę, że będzie to możliwe w dalszej perspektywie, bo liczymy na to, że będziemy mieli wsparcie z Warszawy, ale te najważniejsze działania – musimy zrobić we własnym zakresie. Wspominał któryś z Panów kwestię odniesienia się do tego materiału przez konsultantów wojewódzkich – gdybym był na miejscu konsultanta w jakiegokolwiek dziedzinie, to też bym był negatywnie ustosunkowany do tego materiału.

Po prostu każdy z nas chciałby się rozwijać – daną dziedzinę na 1 miejscu dosprzętawiać, stwarzać lepsze warunki. Wiemy o tym, że po prostu na dziś nas nie stać. Musimy stawać i po prostu dokonywać tych wyborów po to, by w przyszłości było lepiej. Kończąc, w imieniu Zarządu i Marszałka gorąco proszę o przyjęcie Planu Zdrowotnego, aby na tej podstawie Fundusz mógł rozpocząć prace nad planem zabezpieczenia usług zdrowotnych. Dziękuję”.

Przewodniczący obrad zauważył, iż Pan Wiceprzewodniczący Nagórny nie otrzymał odpowiedzi na pytanie, jakie stanowisko zajęły powiaty?

Pan Marek Gos wyjaśnił:

„Wszystkie opinie były pozytywne z pewnymi uwagami. Jak mówiłem na początku – myśmy przeanalizowali te uwagi i opinie. Części z przyczyn obiektywnych, mianowicie braku pewnych informacji nie mogliśmy uwzględnić (niewiarygodne dane). Niestety to są jednorodne dane, na których opieraliśmy się. One były kluczem do dalszych analiz.

W przypadku powiatu kieleckiego opinia była negatywna (dotyczyła łączenia jednostek), natomiast po wyjaśnieniu opinia wzięła się stąd, że był błąd, jeśli chodzi o docelowy model Szpitala w Czerwonej Górze. Według zapisów, które pojawiły się – miał to być Szpital Powiatowy. Oczywiście nie było to intencją Zespołu. Miał to być Szpital wieloprofilowy. Trudno obarczać dużą jednostką powiat, wiadomo, że by sobie z nią nie

poradził. Po tych uzgodnieniach, poprawkach materiał został uzgodniony. Podkreślę - mamy tutaj opinię Wojewody Świętokrzyskiego. Jest ona w pełni pozytywna. Nie ma tutaj wytknięć, jeżeli chodzi o całą metodologię i sposób wnioskowania, nie chciałbym jej przytaczać, bo ona jest dość obszerna, wielostronicowa, ale jest w pełni pozytywna. To samo dotyczy miasta Kielce – bez uwag została przysłana, a w innych jednostkach – różne były uwagi dotyczące przede wszystkim niespójności danych statystycznych i łóżek w poszczególnych oddziałach, co wynikało z tego wzoru, który prezentował dyrektor Żelezik. Preferowane zostały te oddziały, które miały dobre wskaźniki – krótki czas pobytu, dużą przelotowość i najwyższe obłożenie łóżek. To było brane pod uwagę i tam rzeczywiście łóżek przybyło. Wzór był jednolity, jednorodny, Pan Dyrektor Żelezik ma całą teczkę dotyczącą powiatów. Dziękuję.”

Radny Michał Okła skierował do zebranych następujące słowa:

„Nie chciałbym polemizować z członkiem Zarządu na temat metodyki i pewnych merytorycznych spraw, bo nie jest to miejsce, ani czas ku temu, tym bardziej, że nie uczestniczyłem w posiedzeniu Komisji Zdrowia, za co przepraszam, ale podejmowaliśmy uchwałę naszą na temat poręczenia kredytowego dla z.o.z. Była ta sprawa większej wagi, dlatego nie byłem na tej Komisji, niemniej chciałbym jasno przed głosowaniem usłyszeć – bo z tego co rozumiem, program ten nie jest programem ostatecznym – jest to baza, na której będziemy tworzyć program zabezpieczenia medycznego naszego województwa na rok 2004r. Nie chciałbym, aby na podstawie tego Programu ktoś przydzielił Panu Marszałkowi pieniądze i ściśle według tego programu one miały być rozdysponowane, bo naprawdę jako województwo, byśmy na tym dobrze nie wyszli. Jest tu dużo rzeczy, które nie będą możliwe do zrealizowania, jak również nie ma rzeczy, które są niezbędne do zrealizowania. Myślę, że nie będziemy tego omawiać na forum całej rady, wrócimy do tego jeszcze raz na komisjach, ale czy jest to możliwe, aby to się stało przed negocjacją Pana Marszałka z NFZ (bo z założenia NFZ wynika, że Marszałek będzie negocjował pieniądze na całe województwo świętokrzyskie)?”

Marszałek Województwa Franciszek Wołodźko skierował do zebranych następujące słowa:

„Dokument, który jest dzisiaj przedmiotem debaty i mam nadzieję zostanie przyjęty będzie podstawą dla NFZ do opracowania Krajowego Programu Zabezpieczenia Zdrowotnego w tym jego części - Wojewódzkiego Świętokrzyskiego Programu Zabezpieczenia Zdrowotnego. To NFZ, czy jego Oddział Wojewódzki będą realizowały te dokumenty. Omawiany plan, to jest zbilansowanie potrzeb, wskazanie kierunków pewnych działań. Oczywiście mam nadzieję, że pojawią się dodatkowe środki na program restrukturyzacji zdrowia, kilka milionów złotych do dyspozycji na programy inwestycyjno-modernizacyjne będziemy mieli do dyspozycji. Wojewódzki Komitet Sterujący będzie sterował tymi pieniędzmi na realizację tych przedsięwzięć. To jest scenariusz pozytywny i w mojej opinii w miarę realny, żeby w II półroczu były pieniądze na realizację tych działań restrukturyzacyjnych. Mam nadzieję, że taki program będzie realny. Natomiast bardzo nie chciałbym być stroną i na szczęście nie jestem materialnie

włączony, jako urzędnik państwowy w dzielenie pieniędzy i negocjacje. Reszta to jest kompetencja administracji rządowej, czyli dyr. Michałkiewicz jest człowiekiem, który w imieniu Krajowego Funduszu będzie realizował tą część wojewódzką. Na koniec jeszcze jedno stwierdzenie - dokumenty, które przyjmujemy – te Programy w założeniu Zarządu Województwa i wszystkich, którzy przy tym pracują są dokumentami otwartymi. To nie jest tak, że wszyscy mamy patent na nieomyślność. Za chwilę będzie inny program przedmiotem dyskusji. On wynika ze stanu wiedzy. Czasem był szczególnie program zdrowotny opracowywany pod wielką presją czasu. Już zresztą konsultacje z powiatami pokazały, że jest pewna ilość pomyłek i przeoczeń. Jeżeli się pojawią jakiegokolwiek nowe elementy, to one będą przedmiotem debaty i wprowadzania. Jeżeli ja nie widzę tutaj żadnego problemu, jeżeli okaże się, że wyjdą nowe elementy, których w tym Programie nie ma, nawet jeśli trzeba będzie zwołać sesję nadzwyczajną, to będę wnioskował, by w trybie nadzwyczajnym zwołać się i przyjąć stosowne rozwiązania, żeby rozwiązania były najbliższe realiom, w których żyjemy. Podsumowując – dokument ma formę otwartą w tym sensie, że możliwe są uzupełnienia w każdej chwili na każdym etapie. Oczywiście procedura jest opracowywana, ale mamy doświadczenia i w ciągu tygodnia od pojawienia się problemu była stosowna uchwała Sejmiku. Jeżeli pojawi się jakiegokolwiek problem myślę, że poświęcimy nawet wakacje, żeby sprawę załatwić”.

Radny Michał Okła podziękował Panu Marszałkowi za wyjaśnienia. Oznajmił, iż w tej chwili jest jasność sytuacji, oczekuje jednak, że następne programy będą tworzone w większym komforcie, bo kto szybko robi – dwa razy robi”.

Wiceprzewodniczący Sejmiku Henryk Michałkiewicz stwierdził:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Kto ma kasę ten ma władzę. Chcę wyjaśnić tą procedurę, żeby była jasność, jeśli chodzi o „Plan zdrowotny”. Trzeba rozróżniać plan zdrowotny, który opracowuje i uchwała Sejmik, czyli plan potrzeb. Natomiast na bazie tych wszystkich planów wojewódzkich – centrala opracuje krajowy plan, ale już zabezpieczeń zdrowotnych. Krajowy plan zostanie przekazany Radzie Funduszu, która podejmie decyzje w formie uchwały. Dyskusji będzie jeszcze dużo, bo na bazie tego planu musimy wziąć się niebawem do solidnej pracy i wiele jeszcze będzie rozważań na ten temat. Ten rok jest wyjątkowy i takie jest tempo. Natomiast od następnego roku, Sejmik będzie miał czas do kwietnia, żeby zająć się sprawą. Natomiast centrala jest w końcowej fazie bilansowania środków finansowych i dzisiaj chcę zdementować, że jakieś dyrektywy otrzymały fundusze odnośnie planów finansowych. Dzisiaj oddziały wojewódzkie nie będą miały planów finansowych. Będzie jeden plan krajowy, który będzie opracowywany w oparciu o te plany zdrowotne Sejmiku”.

Przewodniczący obrad oznajmił, iż przystępuje do przegłosowania projektu uchwały, której treść odczytał. Wyraził przekonanie, że radni mogą z pełną świadomością zagłosować, świadomi wyzwań, a jednocześnie możliwości udoskonalenia programu.

Zapytał, kto z radnych jest za podjęciem odczytanej przed chwilą propozycji uchwały, kto jest przeciw, kto wstrzymał się od głosowania?

Przewodniczący obrad stwierdził, iż uchwała została podjęta 19 głosami za, przy 10 głosach przeciwnych. Głosów wstrzymujących się nie było.

Przewodniczący obrad stwierdził, iż uchwała Nr XI/86/03 w sprawie zatwierdzenia Planu Zdrowotnego dla Województwa Świętokrzyskiego na rok 2004 została podjęta większością głosów i stanowi załącznik nr 13.

Przewodniczący obrad odczytał komunikat, iż podczas przerwy odbędzie się posiedzenie Komisji Edukacji, Kultury i Sportu. W porządku obrad przewiduje się zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie utworzenia środka specjalnego w jednostce budżetowej pod nazwą Policealna Szkoła Pracowników Służb Społecznych im. Adama Michałowicza w Skarżysku-Kamiennej oraz przyjęcie planu pracy na II półrocze 2003r. Ogłosił 30 minutową przerwę.

Po przerwie przewodnictwo obrad objął Wiceprzewodniczący Sejmiku - Eugeniusz Cichoń, który wznowił obrady i przeszedł do realizacji kolejnych punktów porządku obrad.

Ad. 10.

Radni otrzymali Program ochrony środowiska dla województwa świętokrzyskiego wraz z projektem uchwały (załącznik nr 14), którego integralną częścią jest Plan gospodarki odpadami dla województwa świętokrzyskiego (załącznik nr 15). Przed sesją radni otrzymali erratę do „Programu ochrony środowiska dla województwa świętokrzyskiego” do wniosków zgłoszonych przez Komisję Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska oraz przez Komisję Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą (załącznik nr 16).

Poprosił o zabranie głosu **Członka Zarządu Województwa - Tadeusza Józwika, który skierował do zebranych następujące słowa:**

„Pani Radna! Panowie Radni!

„Otrzymałicie Państwo wraz z materiałami na dzisiejszą sesję projekt Programu ochrony środowiska oraz projekt Planu gospodarki odpadami, które powstały, jeśli chodzi o część formalną dlatego, że ustawa o ochronie środowiska i ustawa o odpadach – zobowiązały sejmiki do uchwalenia w I połowie bieżącego roku tych właśnie dokumentów. Te programy mają czasową cenzurę 4 letnią, czyli mniej więcej taką, jak gospodarka kraju. W perspektywie dotyczą one okresu 2003-2004, a także jest dalsza perspektywa do 2010r. Te programy są dość specjalistyczne, dlatego Zarząd postanowił na etapie podejmowania decyzji o tworzeniu tego typu dokumentów skorzystać z pomocy Świętokrzyskiego Biura Rozwoju Regionalnego w Kielcach, natomiast jeżeli chodzi o plan gospodarki odpadami z pomocy Konsorcjum Instytutu Gospodarki Surowcami

Mineralnymi i Energią PAN w Krakowie oraz Głównego Instytutu Górnictwa w Katowicach. Ja chciałbym jeszcze na początku podziękować tym wszystkim, którzy pomogli nam w opracowaniu tych dwóch bardzo ważnych dokumentów. Te dokumenty są swoistą polityką ekonomiczną naszego regionu. W związku z tym, że niedawno rozstrzygnęliśmy swoją kwestię przynależności do Unii Europejskiej, w tych programach, w tych planach zawarte są również uwarunkowania związane z pewnymi procedurami, normami, które obowiązują w Unii Europejskiej. Stąd jest to również bardzo ważna informacja, że są one również bardzo aktualne. Przypomnę, iż w 2001r. Sejmik uchwalił Program Ochrony Środowiska i Tworzenia Warunków Zrównoważonego Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego. Ten Program został uchwalony na wiele lat, niemniej jednak, w związku z wymogami wynikającymi z ustaw, o których mówiłem, zaszła konieczność dostosowania Programu do nowych wymogów. Propozycje, które są przedstawione Państwu, w jakiś sposób uaktualniają program i są realizowane przez samorząd naszego województwa. Uważam, że w tych naszych programach podaliśmy takie kierunki, które charakteryzują tego typu opracowania, więc racjonalne użytkowanie zasobów mineralnych, ochrona gleby, racjonalne użytkowanie lasów, zasobów i kopalin. W kwestii poprawy jakości środowiska bardzo ważne jest m.in. gospodarowanie odpadami. Opracowany Plan jest to bardzo poważne, ciekawe opracowanie, dające szanse wykorzystania i realizacji. Również w tych naszych propozycjach wiele miejsca poświęcono edukacji ekologicznej, która jest dość istotna dla kształtowania naszych poglądów, naszego spojrzenia na zagadnienia, o których tu dzisiaj mówimy. Aby ten program i te plany nie były hasłami, podane są harmonogramy realizacji zadań programowych, także pewne nakłady, montaż finansowe, które są przewidywalne do wykorzystania w przyszłości. Oprócz harmonogramów realizacji musi być również monitoring, czyli kontrola tego wszystkiego, co zaplanowaliśmy. Te punkty kontrolne są również podane. Ale bardzo istotnym elementem tych 2 opracowań jest również to, że stanowią one wytyczne do opracowania programów dla powiatów i dla gmin. Ustawodawca wprowadził obowiązek konsultacji. Te konsultacje przez wiele miesięcy były prowadzone na terenie naszego regionu. Prowadzone były w powiatach, w starostwach. Opinie do tych naszych propozycji były dość szczegółowo nam przekazywane i stanowiły również podstawę do doskonalenia tych dwóch dokumentów. Również chcę powiedzieć, że naszym obowiązkiem było przekazanie tych projektów do Ministerstwa Środowiska, które miało wyrazić opinie o tych naszych propozycjach. Uzyskaliśmy opinie pozytywne, co do Programu ochrony środowiska, jak również co do Planu gospodarki odpadami. Ale to są opinie i dyskusje zewnętrzne, natomiast wewnętrzne poinformuję Państwa, że również te dokumenty były przedmiotem analizy połączonej Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska oraz Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą, które oceniały dość szczegółowo te dwa dokumenty. Wynikiem dyskusji, która była podczas obrad obu tych komisji jest errata, którą otrzymaliście Państwo dzisiaj do tych dokumentów. Ta errata zawiera mniej więcej to, co było przedmiotem uwag, pewnych propozycji, które to powinny być według dyskutujących i według komisji wprowadzone do tych dokumentów. Przypomnę tylko, co jest dla większości Państwa znane, że nasze województwo należy do najczystszych

obszarów Polski. Posiada bogatą szatę roślinną, żyje niewiele rzadkich chronionych gatunków zwierząt. Posiada 13 obszarów, które będą włączone do europejskiej sieci ekologicznej Natura 2000. Posiada walory przyrodnicze, wody lecznicze, mineralne. To jest naszym atutem. Z drugiej strony województwo ma pewne zaniedbania, pewne problemy związane z polityką ekologiczną m. in. do tego zaliczyć należy stosunkowo złą jakość i małą ilość wód powierzchniowych, jak również mamy problemy z rekultywacją terenów posiarokowych. Mamy usytuowanych wiele miejsc obszarów wodonośnych, na których znajdują się wysypiska, składowiska, mogielniki. Jest też szereg problemów, które są również związane z naszym regionem. Wobec tego te nasze plany, które przedstawiamy, mają z jednej strony na celu utrzymanie tej wysokiej pozycji, jeżeli chodzi o ekologię naszego regionu. Z drugiej jednak strony mają te zaniedbania w jakiś sposób zniwelować. Również te programy mają bardzo ważny cel, który możemy wykorzystać i powinniśmy wykorzystać. Nawet przy opinii naszego Programu, naszego Planu gospodarki odpadami z Ministerstwa Środowiska była przekazana taka informacja, że jesteśmy pierwszym regionem, który ma tak dobrze i precyzyjnie opracowany Plan gospodarki odpadami. Powinniśmy to dokładnie uwzględnić, przy wykorzystaniu funduszy strukturalnych (które są praktycznie możliwe do wykorzystania w przypadku akcesji) ale również i funduszu spójności, które w jakiś sposób będą kierowane do naszego województwa, i również powinny tematy czerpać z tych dwóch programów, które Państwu przedstawiamy. Jestem przekonany, że zrobiliśmy wszystko, żeby przedstawić program, który daje nam przynajmniej w tej części pisanej i omawianej tyle satysfakcji. Miejmy nadzieję, że jest on realny, że powinien być w dużej części realizowany systematycznie. Obowiązkiem naszym jest składanie co dwa lata sprawozdania z realizacji tego programu. Wobec tego uprzejmie Państwa proszę o przyjęcie z przychylnością tych dwóch dokumentów. Te dokumenty w jakiś sposób wiążą się z dyskusją z pierwszej części naszej sesji, bo one też w dość znaczący sposób wpływają na zdrowie naszego społeczeństwa, ludzi naszego regionu. Chciałbym prosić o przychylność i o podjęcie uchwały zatwierdzającej do realizacji te dwa dokumenty”.

Przewodniczący obrad - poprosił o wyjaśnienie, czy jest przygotowana prezentacja optyczna tych zagadnień?

Marszałek Województwa – Franciszek Wołodźko wyjaśnił:

„Moim zdaniem materiał jest powszechnie znany, był wielokrotnie publikowany na tej sali (przypuszczam, że praktycznie wszyscy radni, w różnych konfiguracjach go znali). Prezentacja jest przygotowana na wypadek, gdyby były jakieś szczegółowe pytania. Nie ma potrzeby prezentacji materiału, bo ten program był dla tego gremium wielokrotnie publikowany”.

Przewodniczący obrad uznał, iż na życzenie ewentualnie zagadnienia szczegółowe będą prezentowane optycznie”.

Radny Leszek Bugaj przedstawił wspólną opinię Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska i Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą z dnia 23.06.03r dotyczącą uchwalenia Programu Ochrony Środowiska dla Województwa Świętokrzyskiego. Opinia na piśmie stanowi załącznik nr 17.

Opinię Komisji uzupełnił słowami:

„Ze strony Komisji należy się podziękowanie wszystkim, którzy opracowywali te dokumenty. Bo trzeba powiedzieć, że pełnimy prekursorską rolę. Z tego, co wiemy, jest to drugie województwo, które pod rządami nowej ustawy taki projekt opracowało”.

Przewodniczący obrad stwierdził:

„Zastanawiam się, czy słowo konsumpcjonistyczne jest bardziej adekwatne, czy słowo konsumpcyjne, bo konsumpcjonizm jest już formą poliekspansji”.

Przewodniczący Komisji - radny Leszek Bugaj stwierdził:

„Panie Przewodniczący taki zapis jest zgodny z tekstem wnioskodawcy. Wniosek można głosować.

Przewodniczący obrad stwierdził:

„Mam na myśli znaczenie leksykalne tego wyrazu.

Do Prezydium wpłynęło pismo Klubu Radnych Ligi Polskich Rodzin będące stanowiskiem Klubu w sprawie przedmiotowego projektu uchwały (załącznik nr 18). Ale kiedy zderzam treść zapisu tego dokumentu z tą erratą, którą Zarząd przedłożył widzę, że te problemy które zostały poruszone przez Klub Radnych LRP zostały ujęte. Stąd pytanie do p.Sławomira Szarka, czy Pan Przewodniczący zgłasza chęć zabrania głosu?„

Radny Sławomir Szarek skierował do zebranych następujące słowa:

„Sprawa dotyczy przede wszystkim akcentów tego Programu ochrony środowiska. Tutaj nasze stanowisko jest inne. Nie będę czytał całego stanowiska, ale jest wniosek o skierowanie z powrotem do prac w Komisji projektu Programu ochrony środowiska. Jeśli takiej woli nie będzie to chciałbym zapoznać Państwa z proponowanymi zmianami i uzupełnieniami. Natomiast odnośnie erraty, co zostało poruszone, ona ujęła część propozycji, ale nie wszystkie. Natomiast sprawa dotyczy trzech rzeczy: zaakcentowania sprawy rolnictwa ekologicznego, w zakresie edukacji- zaakcentowania roli mediów, które pobudzają konsumpcyjny styl życia. I trzecia sprawa, która wyniknęła najpóźniej - to sformułowanie dotyczące warunków naturalnych dla rozwoju energetyki geotermalnej. Prosiłbym Panie Przewodniczący żeby rada ustosunkowała się do propozycji skierowania ponownego do Komisji projektu. Jeśli nie będzie takiej woli, to chciałbym zapoznać”.

Przewodniczący obrad zapytał:

„Czy Pan Radny ma propozycję, aby wnioski Klubu zostały skierowane ponownie do Komisji Strategii i Komisji Rolnictwa?”

Radny Sławomir Szarek wyjaśnił, iż „cały Program”.

Przewodniczący obrad uznał, że został zgłoszony konkretny wniosek.

Radny Roman Cichoń skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący, Panie Marszałku, Szanowni Państwo Radni!

Projekt planu gospodarki odpadami dla województwa świętokrzyskiego przedstawia w swojej szczegółowości rzeczywisty obraz gospodarki odpadami w naszym województwie. W projekcie nie dostrzegam informacji na temat przyczyn takiej sytuacji. Przyczyn jest wiele, gdyż województwo świętokrzyskie jak i cała Polska stoi w obliczu przyszłej gospodarczej eksploatacji i dalszego upadku ekologicznego. Prywatyzacja i inwestycje obcego kapitału, miały wywindować polską gospodarkę na światowe szczyty służąc mieszkańcom zachodu, a nie mieszkańcom naszego województwa i całej Polski. Przykłady takie mogliśmy zaobserwować w czasie wyjazdowego posiedzenia Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska w dniu 11 czerwca br., gdzie zwiedzaliśmy miejsce katastrofy ekologicznej w byłym Zakładzie Farb w Bliżynie. Tam skutki katastrofy są usuwane, lecz wszyscy narzekali na brak pieniędzy.

Następne miejsce, które wzbudziło we mnie wzruszenie to były Zakład „Benzyl” w Skarżysku - Kamiennej, który został zrestrukturyzowany, sprywatyzowany a obecnie tam znajdują się wielkie zgłiszcza zniszczonych budynków. W centrum tak dużego miasta znajduje się bomba ekologiczna, która może przynieść katastrofalne skutki dla mieszkańców tego miasta. Tam na terenie tego zakładu znajdują się jeszcze duże ilości odpadów niebezpiecznych, mogących skazić skażone już tam tereny i środowisko. Lecz właściciela terenu nie ma, samorząd jest bezradny, bo oczywiście w teren złożonych tam odpadów niebezpiecznych trzeba inwestować własne pieniądze, a tych nikt nie ma. Następne miejsce odwiedzone przez Komisję Rolnictwa i Ochrony Środowiska to składowisko odpadów Huty „Ostrowiec” w Krzemionkach gmina Bodzechów. Złożone są tam żużle i pyły. Żużle da się zagospodarować, więc znalazł się przedsiębiorca, który odpowiednio obrabia i sprzedaje czerpiąc z tego zyski. Natomiast pyły zalegają, bo nikt nie widzi możliwości ich zagospodarowania w sposób przynoszący zyski, a one stwarzają zagrożenie ekologiczne. W przedstawionym projekcie planu gospodarki odpadami województwa świętokrzyskiego wskazano wiele innych miejsc w województwie, które stwarzają zagrożenia ekologiczne dla środowiska. Są to przeróżne składowiska odpadów komunalne i dzikie wysypiska. Wiele składowisk odpadów lokalizowane jest na terenach zalewowych objętych bezpośrednim lub potencjalnym zagrożeniem powodzią, a także na obszarach najwyższej lub wysokiej ochrony. Składowiska takie przewidziane są dla zabezpieczenia i docelowej likwidacji w latach 2003-2009. Nie natrafiłem na źródło finansowania ich likwidacji, ewentualnie zabezpieczenia składowisk opadów, które od lat nie spełniają wymogów. Gospodarka naszego województwa i kraju stwarza pokusę importu towarów niebezpiecznych dla środowiska, o ile są one tanie lub finansowane z funduszy przeznaczonych na pomoc. Nie istnieje w naszym kraju, w naszym województwie, też dostateczna kontrola społeczna, co pozwala na zawieranie szkodliwych umów, przy pełnej nieświadomości

opinii publicznej. Przykładem tego niechaj będą budowane w naszym kraju przez firmę Smithfield wielkie chlewne tuczu trzody chlewnej, które są producentami dużej ilości gnojowicy, która ma być wykorzystana do użyźniania gruntów rolnych. Pragnę ostrzec, że w rejonach intensywnie użytkowanych rolniczo w taki sposób, jakość wody w zbiornikach podziemnych, w rzekach i jeziorach będzie prawdopodobnie stanowić problem, o ile nie ograniczy się spływu gnojowicy, fosforu i azotu z pól. Przykładem tego ostrzeżenia niechaj będzie gorący temat wykrycia w wodzie dostarczanej mieszkańcom Tarnobrzega bakterii z grupy coli i ostrzeżenie o możliwości wystąpienia innych bakterii chorobotwórczych. Przykładów takich mógłbym wymienić wiele, lecz muszę stwierdzić, że naturalne katastrofy zdarzają się coraz częściej i są coraz bardziej kosztowne. Uważam, że polskie rozwiązania prawne są jeszcze zbyt słabe, a co gorsze tylko w niewielkim stopniu egzekwowane. Polskie rządy w minionych 14-tu latach zrezygnowały ze szczególnej ochrony środowiska.”

Przewodniczący obrad przerywając wypowiedź radnemu, przypomniał, iż radny ma limit 5-ciu minut, a jego wypowiedź trwa już 12 minut”.

Radny Roman Cichoń kontynuując wypowiedź stwierdził:

„To może zakończę pewną sentencją. Przedstawiony projekt gospodarki odpadami w województwie świętokrzyskim jest zapewne kolejnym dobrym opracowaniem, ale gdy rząd nie postawi na rozwój gospodarczy naszego kraju w najbliższym czasie, nie podejmie działań inwestycyjnych i pozainwestycyjnych w zakresie gospodarki odpadami, przedstawione w projekcie cele i zadania pozostaną ambitnymi naszymi dążeniami mającymi na celu ochronę środowiska, ale tylko na papierze, który kiedyś też być może trafi na składowisko odpadów nieużytecznych”.

Radny Stanisław Lisowski skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Radni! Zaproszeni Goście!

Nie miałem zamiaru zabierać głosu, ale myślę, że powinienem. Myślę, że już powtarzałem nieraz z tej mównicy, że tu nie powinna odbywać się polityka, tylko powinniśmy działać jako radni, aby po prostu poprawiać we wszystkich sektorach, czy dziedzinach gospodarkę w naszym województwie świętokrzyskim. Projekt planu gospodarki odpadami dla województwa świętokrzyskiego, który liczy 200 stron, jest bardzo dobrze i merytorycznie opracowany. Znam się na tym, w gospodarce komunalnej pracuję i pracowałem kilkanaście ładnych lat. Są tu ujęte wszystkie sprawy, które trzeba realizować. Na komisjach, o czym mówił Przewodniczący Leszek Bugaj, bardzo dokładnie pracownicy Departamentu kierowanego przez Pana dyrektora Lisa, którzy pomagali opracowywać te dokumenty - dwa jakże ważne i ze sobą zbieżne - bardzo dokładnie odpowiadali nam na pytania i przedstawili wszystko co powinni przedstawić, na życzenie radnych. Zgłoszone zostały wnioski. Wnioski te zostały ujęte i na posiedzeniu Zarządu wprowadzone, o czym mówił członek Zarządu p. Tadeusz Jóźwik. Były także ujęte w przedstawionej opinii przez p. Przewodniczącego Bugaja w imieniu dwóch komisji. Zatem uważam, że jeżeli jeszcze to nie jest wystarczające, to nie

rozumiem o co chodzi. Ja uważam, że obydwa materiały są bardzo dobrze merytorycznie opracowane i jak na komisjach mówiono, chodzi tylko o dwie, czy trzy sprawy.

Po pierwsze, żebyśmy nie zaczęli tylko od województwa, ale także szli przez powiaty, gminy, miasto-gminy, miasta i tak to jest tu zapisane. Chodziło nam o to, aby specjaliści, których na terenie naszego województwa, w Kielcach mamy, pomogli także starostwom, miastom, miasto-gminom i gminom, bo może tam nie ma specjalistów, którzy głębiej weszliby w ten temat i byli konsekwentni w realizacji tego, co tu jest napisane w obydwu programach - i ochrony środowiska - i gospodarki odpadami.

Kolejna sprawa bardzo istotna i ważna - to walczyć o pieniądze na realizację tych zadań. Jestem przekonany, że jeżeli wystarczy nam konsekwencji (a powinno nam wystarczyć, bo od tego tu jesteśmy) i przede wszystkim będziemy walczyć o pieniądze, których jak wiemy pozyskiwanie jest coraz trudniejsze, to uważam, że na koniec kadencji poprawi się sytuacja w gospodarce odpadami komunalnymi, a tym samym ochronimy środowisko, o co nam chodzi (i jak powiedział p. Tadeusz Józwicki będziemy tym samym zdrowsi). Jestem za tym i stawiam wniosek, aby te obydwa projekty dzisiaj uchwalić i wdrożyć w życie. Dziękuję."

Przewodniczący obrad oznajmił, iż w stanowisku złożonym przez p. Sławomira Szarka jest wniosek o ponowne skierowanie do prac w komisji „projektu Programu ochrony środowiska”. Ten wniosek jest wnioskiem najdalej idącym, w związku z tym poddał go pod głosowania. Zapytał, kto z radnych opowiada się za wnioskiem radnego, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosowania?

Za przyjęciem wniosku głosowało 8 radnych, przeciwko wnioskowi 17 radnych, 1 radny wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący obrad stwierdził, iż wniosek złożony przez Klub Radnych Ligi Polskich Rodzin został oddalony.

Radny Leszek Bugaj skierował do zebranych następujące słowa:

„Wydaje mi się, że sposób procedowania na wspólnych komisjach był taki, że każdy mógł powiedzieć wszystko, mógł zadać wszystkie pytania i to, co zostało wyartykułowane zostało tam przyjęte.

Nawiązując do wypowiedzi radnego Romana Cichonia uznaję, że dobrze się stało, iż Komisja tak pracuje, bo akurat doskonale zbiegł się wyjazd i w jakiś sposób był skoordynowany z pracami Komisji. W Komisji uświadomiliśmy sobie te zagrożenia, które istnieją i to trzeba dokładnie powiedzieć. Zagrożenia powstały w układzie struktur niekontrolowanych, niepodległych Sejmikowi Województwa Świętokrzyskiego. Chcieliśmy uświadomić, jaka jest jeszcze pewna niefrasobliwość i niektóre działania (jak w przypadku Ostrowca) ze strony samorządów lokalnych, które same sobie tworzą problemy zakładając, że zarobią, a na tym są straty nie tylko finansowe, lecz społeczne. Ale i ta dyskusja uświadomiła, że musi być współpraca między samorządami, bo jest tak

- są pieniądze, jesteśmy pod rządami nowej ustawy i są określone obowiązki. Wstyd tu mówić, ale na ponad 40 wysypisk tylko 12 właścicieli wypowiedziało się co do dalszego ich losu. Część wysypisk zostanie zlikwidowanych do 2009 roku (czas płynie bardzo szybko). Gospodarze mając pieniądze do dyspozycji nie robią nic, nie określają się. I jak nazwać takie zachowanie w stosunku do tych ludzi, którzy tam mieszkają, czy w stosunku do ludzi, którzy te samorzady, czy tych lokalnych przywódców wybrali? Dlatego są te pytania i ta dyskusja. My postaramy się, żeby to wszystko trafiło tam gdzie trzeba, wnioski w tej sprawie zostaną skierowane do samorządów. My skonsumowaliśmy wszystko. Uważam, że w tej chwili nieporozumieniem byłoby rozpoczynanie prac Komisji od nowa. Ten Program, jak każdy będzie otwarty, będzie przeglądany i będzie uzupełniany”.

Radny Sławomir Szarek skierował do zebranych następujące słowa:

„Chciałbym zapoznać radnych i Pana Przewodniczącego ze zmianami proponowanymi przez Klub Radnych „Ligi Polskich Rodzin” w projekcie „Programu ochrony środowiska dla województwa świętokrzyskiego”. Na końcu uzasadnię, dlaczego proponowałem skierowanie tego Programu z powrotem do Komisji.

Zmiany proponujemy następujące:

W rozdziale II. Diagnoza stanu istniejącego pkt. 11 – Edukacja ekologiczna - wnioskujemy o wykreślenie słów: *„obserwowanych od końca XIX wieku procesów eksplozji demograficznej oraz ..”*. Brzmienie początku zdania po wykreśleniu jest – *„Skutkiem przyjęcia konsumpcyjnego modelu życia”*.

Proponujemy także w tym rozdziale wprowadzenie drugiego akapitu o brzmieniu: *„Należy zwrócić uwagę na silny wpływ mediów na kształtowanie zachowań i postaw człowieka w dzisiejszych czasach”*. Mamy do czynienia z działaniem zarówno pozytywnym - kształtowanie postaw ekologicznych odbiorców, jak i negatywnym - rozbudzanie nadmiernej konsumpcji ze szkodą dla środowiska naturalnego. Część społeczeństwa polskiego jest bardzo podatna na reklamę w mediach oraz słabo przygotowana do świadomego i odpowiedzialnego korzystania ze środków masowej komunikacji. Bardzo ważna jest edukacja mająca na celu kształcenie umiejętności dostrzegania wpływu mediów na życie i zachowania jednostek i całych społeczeństw.

W rozdziale IV. Priorytety ekologiczne tabela nr 9 -Priorytety ekologiczne – poz. „Ochrona gleb i powierzchni ziemi” proponujemy dodanie punktu o brzmieniu : *„Wzrost udziału produkcji ekologicznej w rolnictwie oraz konsumpcji produktów ekologicznych”*.

W rozdz. IV poz. „Edukacja ekologiczna” wnioskujemy dodanie punktu o brzmieniu: *„Wprowadzenie programów edukacyjnych kształcących umiejętność krytycznego odbioru treści komunikatów medialnych”*.

W rozdz. V – Strategia działań - wprowadzenie punktu 8– Ochrona gleb i powierzchni ziemi” o poniższym brzmieniu i zmiana numeracji pozostałych punktów. Wymienię te punkty: „Program ochrony gleb obejmuje zapobieganie ich degradacji wskutek stosowania chemicznych środków w produkcji rolniczej. Podkreślić należy znaczenie produkcji rolniczej tradycyjnymi metodami dla osiągnięcia zrównoważonego rozwoju. Podejmowane będą inicjatywy prowadzące do stworzenia preferencji dla zgodnego z

naturą rolnictwa ekologicznego oraz podnoszenia świadomości znaczenia rolnictwa ekologicznego. Za najważniejsze cele strategiczne w zakresie ochrony gleb uznaje się:

1. stworzenie lobby rolnictwa ekologicznego,
2. doprowadzenie do alokacji środków z budżetu na rzecz rozwoju rolnictwa ekologicznego.

Działania prowadzące do wzrostu udziału produktów rolnictwa ekologicznego w konsumpcji obejmują efektywną promocję produktów ekologicznych oraz ułatwienie dostępu produktów ekologicznych do konsumentów. Rozwiązania prawne powinny zmierzać do obciążenia chemicznych środków ochrony roślin i nawozów mineralnych podatkiem ekologicznym.

Należy doprowadzić do kontroli prawnej stosowania przedrostka -eko i -natura.

W programach dostosowawczych wymaganych przez Unię muszą być ujęte osłony dla rolnictwa ekologicznego.” I to jest cały tekst tej poprawki.

W punkcie 9 Edukacja ekologiczna wnioskujemy o dodanie na końcu pierwszego zdania słów: *„Zdobywanie umiejętności krytycznego odbioru treści komunikatów medialnych”* oraz wykreślenie spójnika „oraz”.

Uzupełnienie celów edukacji ekologicznej o punkt 3 i 4 o treści:

3-*„Skuteczna edukacja w zakresie rolnictwa ekologicznego i zdrowej żywności*

4- *Przygotowanie do świadomego i odpowiedzialnego korzystania ze środków masowej komunikacji”.*

W Rozdziale V – Strategia działań, punkt 3.3 – Alternatywne źródła energii - wnioskujemy o ponowne przeanalizowanie sformułowania o brzmieniu: *-Województwo Świętokrzyskie nie posiada odpowiednich warunków naturalnych dla rozwoju energetyki geotermalnej i wiatrowe”.*

To są wszystkie zmiany zgłaszane przez nas. Natomiast moja propozycja wycofania projektu do Komisji jest związana z tym ostatnim punktem. Dlatego, że zwróciliśmy się wcześniej o opinię na temat źródeł energii geotermalnej. Ja zacytuję fragment tej opinii. Fragment dobrze oddający sytuację w województwie świętokrzyskim: *Ustalenia tego opracowania mają charakter wstępnego rozpoznania warunków geotermalnych dla całego terenu województwa. Nie są one rewelacyjne w porównaniu do niektórych obszarów Polski, gdzie stwierdzono bardzo korzystne parametry wód termalnych. Wskazują jednak 11 najkorzystniejszych obszarów, w których lokalizacja zakładów geotermalnych byłaby opłacalna”.* Stanowisko Klubu na piśmie stanowi załącznik nr 18.

Przewodniczący obrad skierował do zebranych następujące słowa:

”Po pierwsze wszyscy radni mieli możliwość uczestniczyć w posiedzeniu Komisji i zgłosić swoje wnioski. Wnioski te zostały skondensowane w opinii Komisji Strategii i Komisji Rolnictwa. Po drugie te wnioski zostały przekazane do Zarządu i Zarząd uwzględniając postulaty, zgłoszone przez komisje merytoryczne, przygotował swoje stanowisko, które zostało wyrażone w formie erraty. Po trzecie miałbym pytanie do p. radnego Mirosława czy te wnioski, które zostały tutaj przez Państwa zgłoszone, przez Klub, zostały przekazane do Zarządu Województwa?

Dokument jest datowany na 27 czerwca. Stąd zapytuję Pana Marszałka i proponuję, aby p. Marszałek zajął w tej sprawie stanowisko”.

Radny Sławomir Szarek wyjaśnił:

„Jak wcześniej mówiłem, dwa wnioski wpłynęły na Komisji. Chodziło tylko o trafne sformułowania tzn. troszkę inaczej były ujęte przez Komisję. Natomiast ostatni wniosek w sprawie energii geotermalnej wypłynął w ostatniej chwili, podczas gdy ja wprowadzałem te poprzednie. Wcześniej tego nie zauważyłem”.

Marszałek Franciszek Wołodźko skierował do zebranych następujące słowa.:

„Te programy jak i wszelkie poprzednie są dokumentami otwartymi i wszystkie słuszne, trafne postulaty, które przejdą procedurę, zakończą się kolejną aktualizacją. Zarząd tu jest otwarty. Jeżeli ocenimy, że uwagi czy wnioski, które pojawiają się, są merytorycznie uzasadnione, to natychmiast je przyjmujemy i nie zakładam, żeby kiedykolwiek bez względu na skład personalny Zarządu, cokolwiek się tu zmieniło. Natomiast odnosząc się do wniosków, które prezentował kol. radny Szarek – mam bardzo krytyczny pogląd do większości z nich. Są tutaj wnioski, które dotyczą zupełnie innych obszarów, niż wojewódzki Program ochrony środowiska i Program gospodarki odpadami. Dotyczą one sektora rolnictwa, energetyki. To są zupełnie inne sprawy i moglibyśmy debatować przy okazji na temat niekonwencjonalnych źródeł energii, w tym energii geotermalnej. Oczywiście jest, że są to sprawy do programu energetycznego. Nie mieszajmy może spraw, bo to samo w sobie jest ciekawym zagadnieniem (dla mnie w szczególności, niemniej nie jest to pora). Dlatego proponowałbym przyjąć następujący tryb debatowania: projekt programu jest, został on zaktualizowany o erratę. Dzisiaj rano debatowano nad tymi materiałami, ale nie było kworum, żeby wprowadzać kolejną erratę. Jeżeli kolega Szarek ma kolejne wnioski, to proponuję by zostały skierowane normalnym trybem na komisje branżowe, które się do wniosków odniosą. Następnie Zarząd odniesie się do opinii komisji i jeżeli ta procedura wykaże zasadność, będziemy aktualizować te dokumenty o nowe rozwiązania. Na tą chwilę postawiony został kolejny wniosek, nie jest możliwe, żeby w sposób ciągły debatować. Naszym obowiązkiem jest przyjęcie dokumentu, o co wnioskuję.

Stan wiedzy na 1 lipca 2003 jest taki, że ten dokument uzupełniono erratą. To jest komplet na dzisiaj. Natomiast na kolejnej sesji możemy ten dokument zmienić. Tak bym proponował debatować w sprawie”.

Przewodniczący obrad zapytał, czy propozycja Marszałka jest satysfakcjonująca ?

Udzielił głosu **radnemu Leszkowi Bugajowi**, który skierował do zebranych następujące słowa:

„Z całym szacunkiem dla wszystkich, ale żebyśmy precyzowali, bo czasami jest tak, że jeśli się chce pogłaskać kota, można go na śmierć zagłaskać. Padły takie sformułowania – żebyśmy zabezpieczyli glebę przed erozją z powodu stosowania nawozów mineralnych

i żebyśmy wprowadzili podatek dla chłopów, z powodu stosowania nawozów mineralnych. Tylko zastanówmy się, jak mówimy o ekologii, bo jak ja rozmawiam z Duńczykami, którzy mają poziom nawożenia powyżej 400 mpk na ha a my mamy 80, to w którym miejscu my jesteśmy? Bo oni uważają gospodarstwa za ekologiczne, które mają około 150mpk, także nam jeszcze trochę brakuje i żebyśmy mieli świadomość, w którym miejscu jesteśmy, o czym mówimy i w jaki sposób może to zadziałać. I tak na Komisji Rolnictwa merytorycznie, jako fachowcy będziemy chcieli rozmawiać.”

Przewodniczący obrad wyraził przekonanie, że propozycja Marszałka była jednoznaczna w tej sprawie i zaproponował przejście do procedowania.

Zapytał, kto z radnych jest za tym, aby treść projektu uchwały, którą radni mają w przedłożonych dokumentach została uchwalona? Kto jest za uchwaleniem uchwały? Kto jest przeciw, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XI/87/03 w sprawie uchwalenia Programu ochrony środowiska dla województwa świętokrzyskiego, którego integralną częścią jest Plan gospodarki odpadami dla województwa świętokrzyskiego została podjęta 19 głosami „za”, przy 9 głosach wstrzymujących się i stanowi załącznik nr 19. Program ochrony środowiska i Plan Gospodarki odpadami stanowi załączniki nr 20 i 20a.

Przewodniczący obrad podziękował zespołowi specjalistów, który pracował nad tymi dokumentami za włożony wkład, zastosowaną odpowiednią metodologię naukową, i wyraził życzenie, aby te Programy były realizowane w miarę możliwości, w jak najwyższym procencie.

Ad. 11.

Radni otrzymali projekt uchwały w sprawie utworzenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą „Lotnisko Kielce” wraz z uzasadnieniem i informacją dot. najważniejszych aspektów i uwarunkowań związanych z planowaną spółką z o.o. „Lotnisko Kielce” w Masłowie (załącznik 21).

Przewodniczący obrad podkreślił, iż uchwała ma charakter intencyjny.

Udzielił głosu **członkowi Zarządu – Tadeuszowi Józwickowi**, który przedstawił załączony do protokołu projekt uchwały wraz z uzasadnieniem. Przybliżył informację dot. najważniejszych aspektów i uwarunkowań związanych z planowaną spółką z o.o. „Lotnisko Kielce” w Masłowie. Poinformował, iż Komisja Budżetu i Finansów wniosła uwagę, by w ostatnim zdaniu uzasadnienia dopisać słowa „oraz innych podmiotów prawnych”.

Przewodniczący obrad poinformował, iż w tej sprawie wypowiedziały się trzy Komisje. Poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii komisji.

Udzielił głosu **Przewodniczącemu Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą – Włodzimierzowi Jakubowskiemu**, który poinformował o pozytywnej opinii Komisji do projektu uchwały. Opinia Nr 26/03 w tej sprawie stanowi załącznik nr 22 do protokołu.

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Przewodniczącemu Komisji Budżetu i Finansów – Andrzejowi Nowakowi**, który poinformował o pozytywnej opinii Komisji do projektu uchwały. Jednocześnie zaznaczył, iż Komisja wnosi o dopisanie w ostatnim zdaniu uzasadnienia do projektu uchwały słów: „oraz innych podmiotów prawnych”. Pełny tekst opinii Nr 22/03 Komisji Budżetu i Finansów stanowi załącznik nr 23.

Przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego – Eugeniusz Cichoń przedstawił Opinię nr 3/03 Komisji Samorządu Terytorialnego Sejmiku z dnia 24.06.2003r. Tekst Opinii Nr 3/03 stanowi załącznik nr 24 do protokołu.

W dyskusji głos zabrali:

Radny Konrad Łęcki skierował do zebranych następujące słowa:

„Moją wypowiedź proszę traktować, jako głos w dyskusji. Mam prośbę do Zarządu i pomysłodawców. Moim zdaniem utworzenie takiej spółki jest konieczne. Czy istnieje taka możliwość, żeby radni Sejmiku zostali zapoznani w sposób kompleksowy z celami statutowymi, jakie ta spółka by miała, jak również czym by się zajmowała? Jestem mieszkańcem Kielce, młodszym od wielu kolegów. Nie mieszkam tu tak długo, ale pomimo, że mieszkam tutaj 26 lat, nawet nie wiem, co się na tym lotnisku dzieje. Słyszało się z różnych gazet, z różnych medialnych przekazów, co tam miało nie być. Chciałbym wreszcie wiedzieć, jakie są plany władz województwa, co do przyszłości lotniska. Co tam w zasadzie ma być, jak ta spółka ma funkcjonować, jakie będą jej cele, jak ona będzie finansowana, czy będzie Zarząd, czy będzie rada nadzorcza tej spółki. Myślę, że w jakiejś formie opracowania, w jakimś kompleksowym materiale dobrze by było, żebyśmy jako radni województwa coś takiego dostali. Bo to, że trzeba się tym lotniskiem zająć, że taka spółka musi powstać, to jest dla mnie naturalne, oczywiste. Jestem jak najbardziej za, ale uważam, że powinniśmy jednak dokładnie wiedzieć, co by się tam miało odbywać”.

Przewodniczący obrad stwierdził:

„Ponieważ do projektu uchwały Pani i Panowie Radni otrzymali trzy dokumenty a właściwie 4. - po pierwsze uzasadnienie projektu uchwały, po drugie informację dotyczącą najważniejszych aspektów i uwarunkowań związanych z planowaną spółką „Lotnisko Kielce” w Masłowie, po trzecie była informacja o stanie prawnym nieruchomości pt. „Lotnisko Masłów” i wreszcie plan sytuacyjny tego lotniska - czy w kontekście tego faktu p. radny życzy sobie jeszcze dodatkowych informacji? Zostaną Panu przesłane na piśmie.”

Radny Sławomir Szarek skierował do zebranych następujące słowa:

„Lotnisko w Masłowie może być lotniskiem sportowym, może być lotniskiem komercyjnym. Powołanie dzisiaj takiej spółki na pewno pociągnie za sobą koszty. Jeśli ma być to lotnisko komercyjne, czyli opłacalne, powinien być sporządzony biznes plan, który na pewno będzie kosztował. Wydaje mi się, że wstępną ocenę powinna wydać jednostka samorządu Urzędu Marszałkowskiego, przy tym ograniczeniu, które usłyszałem na Komisji, że tam nie mogą lądować samoloty większe niż 40 osób. To lotnisko nie może być rozbudowane. Mam wątpliwości, czy ono może być w takim razie opłacalne”.

Marszałek Franciszek Wołodźko wyjaśnił:

„Lotnisko w województwie świętokrzyskim jest w strategii rozwoju, jest potrzebne. Jest to taki sam element infrastruktury jak drogi, kanalizacje i inne elementy infrastruktury. Nie będzie tu nigdy (prawdopodobnie w perspektywie kilkudziesięciu lat) lotniska międzynarodowego, bo mamy pas startowy długości 1020x100m. Natomiast lotnisko, na którym samolot 30-40 osobowy mógłby wylądować i wystartować jest potrzebny. Dzisiaj jest takie lotnisko. Jego stan techniczny jest niezły, oprócz braków, które są, czyli przede wszystkim braku infrastruktury radionawigacyjnej. Dzisiaj to lotnisko jest własnością województwa. Wobec tego my musimy zabezpieczyć utrzymanie i funkcjonowanie tego lotniska. W budżecie województwa na ten rok jest zapisana kwota 300 tys. na utrzymanie lotniska. W tamtym roku tyle wydaliśmy. Na tą chwilę lotnisko jest jako czynne lotnisko w zawikłanym układzie prawnym, ponieważ koncesję na eksploatację lotniska ma Aeroklub Kielecki. Jest to nie do końca właściwe, ponieważ właścicielem jest województwo. Dokumenty te, które umożliwiają eksploatację lotniska są wydane na Aeroklub. Plan jest taki - stworzyć podmiot, doprowadzić do tego, żeby te wszystkie pozwolenia i koncesje na eksploatację lotniska zostały przeniesione z Aeroklubu Kieleckiego na ten podmiot. Wówczas ten podmiot będzie mógł zająć się eksploatacją lotniska. Natomiast dzisiaj utrzymanie lotniska kosztuje 300 tys. w roku i będzie kosztować. Jeżeli nam się uda stworzyć spółkę to mam nadzieję, że inne podmioty będą dokładały coś do tego, w szczególności uwzględniając, że są potrzebne większe nakłady na system radionawigacji. Jest problem techniczny, jak ma to być rozwiązane? W ubiegłym roku poniesiono nakłady inwestycyjne i sprawy będą porządkowane dalej. Mamy 200 tys. zł w budżecie tegorocznym na inwestycje na lotnisku. W perspektywie lat 10-ciu, w mojej opinii, to lotnisko zawsze będzie deficytowe. Spółka, którą powołamy będzie wymagała ciągłego dokładania. Teraz płacimy 300 tys. zł, jako województwo na funkcjonowanie tego lotniska, w przyszłości będzie to kosztowało tyle, może trochę mniej, może trochę więcej. Ja nie przypuszczam, aby w ciągu 10 lat była szansa na wyjście z tym elementem z infrastruktury transportowej na zero, ale tak budujemy drogi wojewódzkie i krajowe. My z naszego budżetu płacimy na utrzymanie dróg wojewódzkich kwoty wielu milionów złotych i taki jest stan. I w związku z tym z grubsza zarysowałem wizję, jak być powinno. Natomiast szczegółowo, jak to będzie, żebyśmy mogli podjąć rozmowy jako Zarząd z potencjalnymi partnerami już w miarę wiążące – jest potrzebna zgoda Sejmiku, bo stworzenie podmiotu prawa handlowego, to jest kompetencja

Sejmiku. Na tą chwilę – były wstępne rozmowy. Na Komisji Budżetu pojawiła się koncepcja, żeby jeszcze doprosić innych partnerów, więc to jest sugestia. Ostatecznie, gdy będzie przygotowany projekt umowy spółki z założonymi udziałami, będzie musiała być opracowana stosowna dokumentacja – biznes plan, który będzie pokazywał potrzebne nakłady. Musimy mieć świadomość, że musimy co roku w budżecie pokazywać określoną kwotę, żeby to lotnisko funkcjonowało. Jeżeli spółka prawa handlowego będzie utrzymywała to lotnisko, to będziemy dokapitalizowywać tą spółkę i to jest najprostszy mechanizm, bo wtedy z pełną świadomością zwiększamy kapitał spółki o jakąś kwotę, która gwarantuje funkcjonowanie lotniska przez rok. Taka jest wizja zawarta w tej uchwale. Natomiast opracowanie projektu umowy spółki spowoduje, że przyjdziemy tu do Państwa z konkretnymi propozycjami, co to ma być, jacy partnerzy, jakie pieniądze. To wszystko musi być opracowane. Na dzisiaj są wstępne rozmowy z partnerami. Dziękuję”.

Przewodniczący obrad wystąpił z propozycją, aby z dyskusją nie wychodzić poza meritum sprawy. Meritum sprawy jest tej intencji – czy tworzymy spółkę, czy nie, co wynika z art. 18 ust. 19 e). ustawy o samorządzie województwa. Natomiast, kiedy przyjdzie sprawa określenia naszego wkładu rzeczowego, organizacji tej spółki, to będzie odrębna inna uchwała. Dzisiaj ograniczmy się do tego, czy wyrażamy wolę utworzenia spółki tego rodzaju i czy ona ma swój sens? I to jest chyba najważniejszy element. Zapytał radnego Potrzeszcza, czy chciałby w tej sprawie zabrać jeszcze głos?

Radny Jarosław Potrzeszcz wyraził chęć zabrania głosu i skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja nie chcę dyskutować na temat potrzeby, czy braku potrzeby lotniska. Natomiast §1 uchwały stanowi „Wyraża się zgodę na przystąpienie do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością p.n. „Lotnisko Kielce” i nie wiem, czy wydamy zgodę na to, by Marszałek sobie tam polatał, czy Przewodniczący Rady. Nie jest tu napisane, czy Zarząd ma przystępować do tej spółki, czy my jako Sejmik. Chciałbym, żeby to było w uchwale zaznaczone, bo tak, to jest to wszystko w powietrzu. Po zatwierdzeniu tego, nie wiemy, kto do tego ma przystąpić. Dziękuję bardzo”.

Radny Sławomir Szarek skierował do zebranych następujące słowa:

„Nie jestem członkiem Komisji Strategii, więc pewne poglądy muszę tutaj wyrazić. Dla mnie, w aktualnej sytuacji ekonomicznej jest to kwestia pewnej koncepcji. Czy pozostawiamy Lotnisko na tym etapie, na którym jest, czy inwestujemy w nie? Jeśli inwestujemy, to ile inwestujemy i czy to będzie inwestycja opłacalna. Natomiast ja będę osobiście przeciwny dużemu inwestowaniu w to Lotnisko, nie mając ekonomicznych argumentów. Wydaje mi się ponadto, że jeśli mówimy o transporcie, to dużo ważniejsza dla Kielc jest droga szybkiego ruchu do Krakowa - Warszawy i odwrotnie, niż to lotnisko. Stąd moje zastrzeżenia”.

Przewodniczący obrad zwrócił uwagę radnemu, że w budżecie na 2003r. przewidziano określone wydatki i więcej tych wydatków się nie przewiduje na razie.

Marszałek Franciszek Wołodźko skierował wyjaśnienia do radnego Szarka:

„Droga nr 7 to jest droga krajowa i kompetencja nie jest nasza. Natomiast lotnisko jest własnością województwa i gremium sejmikowe jest władne do podjęcia decyzji. Przechodząc do wyjaśnienia dla radnego Potrzeszcza – województwo jest reprezentowane przez swoje organy i swoje zobowiązania w stosunku do województwa podejmuje Zarząd. Oczywiście, aby decyzja Zarządu była prawna w zakresie przystąpienia do spółki, musi być zgoda Sejmiku. Tak stanowi ustawa o samorządzie. Czyli przystępuje województwo, a organami województwa jest Sejmik, jako organ stanowiący i Zarząd jako organ wykonawczy. Jeżeli przyjdzie do podpisywania umowy, to będzie podpisywał marszałek i wicemarszałek z którymś z członków Zarządu, ale musi być uchwała Sejmiku o wyrażeniu zgody na konkretne działania. W tej chwili potrzebna jest zgoda Sejmiku na podjęcie działań, żeby uwiarygodnić zarząd w negocjacjach z potencjalnymi partnerami, że Sejmik ma intencje wyrażenia zgody na przystąpienie Województwa do takiej spółki. Więc udziałowcem będzie Województwo. Wydaje mi się, że jest potrzeba szczegółowej debaty na temat tych procedur i jestem do dyspozycji”.

Radny Jarosław Potrzeszcz zapytał, czy w uchwale nie można dopisać, że wyraża się zgodę na przystąpienie „województwa”?

Marszałek Województwa – Franciszek Wołodźko zaproponował wprowadzenie autopoprawki zgodnej z wnioskiem radnego Potrzeszcza.

Przewodniczący obrad zapytał, kto z radnych opowiada się za tym, aby treść projektu uchwały stała się uchwałą? Kto jest przeciw, kto się wstrzymał?

Uchwała Nr XI/88/03 w sprawie utworzenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą „Lotnisko Kielce” została podjęta większością głosów, przy jednym głosie wstrzymującym i stanowi załącznik nr 25 do protokołu.

Ad. 12.

Radni otrzymali projekt uchwały w sprawie przyjęcia i zatwierdzenia Bilansu potrzeb i środków na rok 2004 na realizację zadań z obszaru pomocy społecznej wykonywanych przez samorządy województwa świętokrzyskiego wraz z załączonym bilansem (załącznik nr 26).

Przewodniczący obrad udzielił głosu **członkowi zarządu Markowi Gosowi, który skierował do zebranych następujące słowa:**

„Panie Przewodniczący ! Pani - Panowie Radni!

Jednym z zadań z zakresu pomocy społecznej realizowanej przez samorząd województwa jest sporządzanie we współpracy z gminami bilansu potrzeb i środków w zakresie pomocy społecznej. Do realizacji tego zadania obliguje ustawa o samorządzie województwa i art.11b ust.1 pkt.1 ustawy o pomocy społecznej. W roku bieżącym Regionalny Ośrodek Pomocy Społecznej dokonał syntezy i analizy danych przekazanych przez powiatowe centra pomocy rodzinie i gminne ośrodki pomocy społecznej w województwie świętokrzyskim. Efektem tego jest bilans potrzeb i środków finansowych w zakresie pomocy społecznej na 2004r. Aby przedłożony dokument był wiarygodny, samorządy gminne i powiatowe realizujące zadania z zakresu pomocy społecznej – zadania własne i zadania zlecone - zobowiązane zostały przez nas do rzetelnego i racjonalnego ustalenia potrzeb finansowych niezbędnych do pełnej obsługi finansowej zadań własnych i zleconych z zakresu pomocy społecznej. Na uwagę zasługuje fakt, że zostało przyjęte narzędzie jednorodne w skali całego kraju. Kierownicy regionalnych ośrodków pomocy społecznej ustalili to narzędzie, wzory ankiet, aby zbierane dane były jednorodne w skali całego kraju. Państwo radni przeanalizowali przynajmniej wyciąg z tego olbrzymiego opracowania. Jest to olbrzymi materiał, który pokazuje potrzeby ośrodków pomocy społecznej w rozbiciu na zadania własne, zlecone i powiatowe oraz wojewódzkie również w takim samym układzie. W stosunku do ubiegłego roku, poprzedniego dokumentu mamy spadek w tym bilansie potrzeb. W 2004 roku wnioskowaliśmy o 154. 990 080 zł, natomiast na ten rok przyjmowany bilans potrzeb wynosił 154.452.088 zł.. Prowadzi to do jednej konkluzji., że zapotrzebowanie na środki budżetowe w stosunku do roku ubiegłego, nie jest wynikiem zmniejszenia potrzeb beneficjentów pomocy społecznej, a jedynie pewnych ograniczeń finansowych, które występują w tej chwili w pomocy społecznej.

Czemu ma służyć ten bilans potrzeb? Ma przede wszystkim pokazać Ministerstwu Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej potrzeby naszego województwa w zakresie realizacji zadań wynikających z ustawy o pomocy społecznej. Na podstawie bilansu potrzeb Wojewoda, jako przedstawiciel administracji rządowej powinien przyznawać środki na poszczególne gminy i powiaty. Czy tak będzie, trudno powiedzieć.

My natomiast swój obowiązek ustawowy realizujemy. Ten dokument powinien być podstawą do z jednej strony ubiegania się o środki w ministerstwie, a z drugiej strony do redystrybucji, dzielenia tych środków w układzie wojewódzkim. Dokument może być przydatny również w sytuacjach, które mogą wystąpić, bo zakładam, że potrzeby w największym stopniu będą zaspokojone. Mamy również świadomość, że tych pieniędzy również w pomocy społecznej jest określona ilość, że będziemy na bazie tych zebranych materiałów wnioskować ewentualnie o dodatkowe środki, szczególnie dla tych gminnych ośrodków, czy powiatowych centrów pomocy rodzinie, które rzeczywiście będą w trudnej sytuacji i nie będą w stanie zabezpieczyć podstawowych potrzeb w zakresie pomocy społecznej, bo takie sytuacje występowały w roku bieżącym. Jest to dokument pokazujący co, ile, w jakiej dziedzinie, na jakie zadania jest potrzebne w układzie gmin, powiatów i województwa. Bardzo proszę o przyjęcie bilansu potrzeb i środków na 2004r. Dziękuję.”

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Przewodniczącemu Komisji Zdrowia** Sławomirowi Marczewskiemu, który przedstawił opinię Nr 19/03 do Bilansu potrzeb (załącznik nr 27).

Przewodniczący obrad poinformował, iż Komisja Samorządu Terytorialnego w dniu 24 czerwca 2003r. pozytywnie zaopiniowała omawiany dokument. Opinia Nr 2/03 stanowi załącznik nr 28 do protokołu.

Przewodniczący obrad udzielił głosu **radnemu Leszkowi Sułkowi, który skierował do zebranych następujące słowa:**

„Panie Marszałku! Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni!

Chciałbym kilka drobnych spraw poruszyć. Akurat pochodzę z Ostrowca Św. Rzuciła mi się w oczy pewna liczba, która wskazuje na to, że Ostrowiec ma najniższy wskaźnik realizacji budżetu na 2003r. Jest to raptem 63,8%. Jest spadek ponad 10% w stosunku do ub.r. Czym to jest podyktowane? Ten powiat dostał najmniej pieniędzy w stosunku do zapotrzebowania. Znam potrzeby w tym mieście i wiem, że są one ogromne. A tu jednakże realizacja jest najmniejsza. Czy ośrodki pomocy społecznej tam pracujące poupadały i przez to nie dostały wystarczającej ilości pieniędzy?

Następna sprawa – nie wyobrażam sobie, aby instytucje tego typu nastawione typowo na pomoc budżetową nie miały pieniędzy. A one jednak nie mają. Często spotykam się w MOPS ze stwierdzeniem, że nie wypłacono takich, czy innych świadczeń, które statutowo przysługują, tylko z tego powodu, że nie ma pieniędzy. Wydaje mi się, że jest to skandal. Ja proponowałem kierownikowi MOPS, żeby zamknął ten interes, bo skoro nie ma pieniędzy na wypłaty, niech się ktoś o tym dowie. Co ciekawe, to na płace dla pracowników MOPS wystarcza i są to niebagatelne kwoty, bo gdy widzę tutaj Ostrowiec, to aż w głowie mi się miesza od wysokości kwoty, jaką pochłaniają wynagrodzenia. Sądzę, że powinniśmy zreformować MOPS, bo to są przestarzałe modelowe konstrukcje, które nie w pełni spełniają oczekiwania społeczne. Jest tam bardzo dużo wymogów typu papierkowego – zaświadczeń znosi się całe stosy, a potem ktoś otrzymuje 20, 30 zł. Wywiady środowiskowe przeprowadzane przez pracowników MOPSu – jest to poniżanie i degradowanie ludzi – twierdzą to z całą pewnością. Skoro Pani przychodząca na wywiad, widząc 8 par butów, mówi - o ma pani 8 par butów – i chce pani dostać pomoc, albo ma pani kolorowy telewizor.... Kiedy indziej słyszałem – o rasowy pies się pani oszczenił – będzie pani miała pieniądze... Jest to farsa – chyba nie tak powinna wyglądać pomoc i nie po to skierujemy w stronę MOPS pieniądze, żeby pracownicy ubliżali ludziom, którzy wpadli w kłopoty.

Uważam, że taka rola MOPS powinna być – pomagać ludziom w okresie przejściowym, żeby się dźwignęli, żeby później mogli normalnie pracować. Nie powinna to być pomoc ciągła i stała, ale doraźna, ale musi to być znaczna pomoc, bo jeżeli ktoś się przełamie psychicznie i pójdzie do tego MOPS, to żeby coś skorzystał.

Następna sprawa – uważam, że to wymagałoby chyba wniosku o poprawę ustawy o pomocy społecznej. Nie ma wśród artykułów pierwszej potrzeby prądu, czy opłaty za prąd. Ustawa o pomocy społecznej uważa, że artykułami pierwszej potrzeby jest ubranie,

jedzenie, ale np. płacenie za prąd się w tym nie mieści. Ja znam przykład z autopsji – rodzina, która była pod silną opieką MOPS przez 7 lat nie miała prądu, a zaległość wynosiła 180 zł. Było tam dwoje małych dzieci. Przez 5 lat MOPS się opiekował tą rodziną, a ta rodzina nie miała światła. Siedzieli przy świeczkach. Jest to absurd. Pomoc była przyznawana w postaci rzeczowej, kilkaset złotych miesięcznie, ale nie mogło być rachunku za światło.

Uważam, że prąd jest artykułem pierwszej potrzeby i powinien się znaleźć wśród tych, które MOPS może sfinansować. To tyle, ile bym miał, poza zwróceniem uwagi na odbiurokratyzowanie MOPS. Zastanowiłbym się – ja zaproponuję np. prezydentowi miasta - za płace dyrektora MOPS - poprowadzę jeszcze stołówkę, bo tego typu są proporcje.”

Przewodniczący obrad –zwrócił uwagę, że przedłożony dokument zbiera bilans potrzeb, natomiast sprawa funkcjonowania MOPS jest to domena samorządu gminy.

W związku z tym uznał, że trzeba by porozmawiać tak z prezydentem, jak i dyrektorem MOPS i zwrócić na to uwagę, bo to jest sprawa, jeżeli nie niskiej kultury obsługi, uwłaczającej godności człowieka, to po prostu na te rzeczy trzeba reagować na miejscu. Jeżeli chodzi o zagadnienia do legislacji ustawy o pomocy społecznej, jest to doskonała okazja, aby Klub Parlamentarny każdej opcji mógł zgłosić swoje stanowisko – jeżeli jest taka potrzeba – o zmianę przepisów. Zapytał, czy są jeszcze inne głosy w dyskusji.

Radny Grzegorz Cepil skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Pani i Panowie Radni!

Ja mam tylko takie dwa pytania – nie będę zabierał czasu, bo jest on bardzo cenny.

Pierwsze pytanie brzmi – czy bilans potrzeb i środków, który przed sobą mamy na 2004 rok zabezpiecza w pełni potrzeby powiatów w tej dziedzinie?

Drugie pytanie – a właściwie prosba, chciałbym wystąpić z wnioskiem, aby przełożyć ten punkt, pomimo tego, że zabraliśmy się za jego omawianie, na następną sesję i udostępnienie radnym pełnej wersji tego bilansu. Z tego co widzę i wiem, będziemy głosować nad wersją skróconą, aczkolwiek problem ten nikogo nie nurtował, aczkolwiek chcielibyśmy zapoznać się z pełną wersją dokumentu.”

Marszałek Województwa –Franciszek Wołodźko zademonstrował dokument, który w pełnym brzmieniu liczy 3 tomy.

Radny Grzegorz Cepil skomentował:

”Cóż, ale tak bywa, skoro dostaliśmy już tyle materiałów, to sądzę, że czas do następnej sesji jest długi – możemy czytać. W tej kwestii jeszcze jedno wyjaśnienie – można jeszcze bardziej zapoznać się z jeszcze większą treścią, poznać bardziej ten problem, zaznajomić się z nim i wiedzieć, jakich rozwiązań na przyszłość, czego możemy się spodziewać. Natomiast tutaj mamy tabelecki i nic więcej. Chcielibyśmy zobaczyć resztę. Wiemy, że napisano nam tutaj w tej skróconej wersji, że znajduje się to w Kancelarii

Sejmiku, albo gdzieś indziej, także chcielibyśmy to mieć na miejscu i w miarę w najbliższym czasie. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący obrad oznajmił, iż chciałby zaproponować odwrotny wniosek, mianowicie, żeby radni otrzymywali bardziej skondensowane materiały, a materiały szczegółowe (cegły leżące tutaj) żeby były w pokoju radnych, bo radny nie funkcjonuje tylko od czasu do czasu na posiedzeniu komisji, ale permanentnie od momentu złożenia ślubowania do momentu wygaśnięcia mandatu. To jest prywatna uwaga przewodniczącego. Z uwagi na fakt, iż radny Cepil złożył wniosek najdalej idący, o odrzucenie uchwały z dzisiejszych obrad, poddał go pod głosowanie.

Zapytał, kto z radnych popiera zgłoszony wniosek? Kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Za wnioskiem głosowało 9 radnych, 16 zgłosiło sprzeciw.

Przewodniczący obrad stwierdził, iż wniosek został oddalony.

W związku z powyższym poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Uchwała Nr XI/89/03 w sprawie przyjęcia i zatwierdzenia Bilansu potrzeb i środków na realizację zadań z obszaru pomocy społecznej wykonywanych przez samorządy województwa świętokrzyskiego została podjęta większością 16 głosów, przy 9 głosach wstrzymujących się i stanowi załącznik 29 do protokołu.

Ad. 13.

Radni otrzymali cztery projekty uchwał w sprawie zmian w budżecie województwa świętokrzyskiego (załączniki nr nr 30, 31, nr 32, nr 33).

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Marszałkowi Województwa – Franciszkowi Wołodźko**, który przedstawił załączone na piśmie do ww. projektów uchwał objaśnienia.

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Andrzejowi Nowakowi – Przewodniczącemu Komisji Budżetu i Finansów**, który poinformował, iż opinie do wszystkich projektów uchwał są pozytywne. Opinie nr nr 18/03, 19/03, 20/03, 21/03 Komisji Budżetu i Finansów stanowią załączniki nr 34, 35, 36, 37.

Przewodniczący obrad wskazał, iż cieszy, że pieniądze do województwa wpływają, a nie odpływają. Poinformował, iż do dyskusji w tym punkcie porządku obrad zgłosił się radny Sławomir Szarek, któremu udzielił głosu.

Radny Sławomir Szarek skierował do zebranych następujące słowa:

„Szanowni Państwo” – dotykamy tutaj dwóch tematów – „Pętli Świętokrzyskiej” i wykorzystania tzw. środków unijnych. Ja chciałem zwrócić uwagę, że nie można się wzbogacić wykorzystując środki unijne, bo w skali ogólnopolskiej, to są pieniądze nasze,

które są pomniejszone o koszty biurokracji europejskiej i w pomniejszonej formie tu wracają. Wracając do konkretnego przypadku – „Pętli Świętokrzyskiej”. Zostało zaproponowane finansowe przesunięcie spłaty kredytu. To przesunięcie spłaty kredytu będzie nas kosztowało 1 mln 200 tys. zł. My często spieramy się o 100-200 tys. zł a tutaj 1.200 tys. zł lekką ręką puszczaemy. Także nie wiem, czy to jest odpowiednia forma finansowania wkładu własnego – panie Marszałku. Ponadto uważam, że zaciągnięte kredyty powinna spłacać ta koalicja, która je zaciągnęła. Nie można tego tak przesuwac, żeby potem ktoś inny to przejął. Dziękuję.”

Przewodniczący obrad uznał, iż żaden konkretny wniosek nie został przez radnego zgłoszony, a wypowiedź radnego stanowiła jedynie formę zwrócenia uwagi.

Przewodniczący obrad zapytał, czy ktoś jeszcze chciałby w tej sprawie zabrac głos? Jeżeli nie, to zaproponował przejście do procedowania uchwał.

Chętnych do zabrania głosu nie było.

Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie projekty uchwał.

Zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały dotyczącej zmniejszenia planu rozchodów i zwiększenia planu wydatków budżetu województwa na 2003r. o kwotę 2.261.520 zł ? Kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XI/90/03 w sprawie zmian w budżecie województwa na 2003r. została podjęta 19 głosami „za”, przy 3 głosach przeciwnych i 5 głosach wstrzymujących się i stanowi załącznik nr 38 do protokołu.

Przewodniczący obrad zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały dotyczącej zwiększenia planu dochodów i zwiększenia planu wydatków budżetu województwa na 2003r. o kwotę 4.200.000 zł? Kto jest przeciwny, Kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XI/91/03 w sprawie zmian w budżecie województwa na 2003r. została podjęta 20 głosami „za”, przy 3 głosach przeciwnych i 3 głosach wstrzymujących się i stanowi załącznik nr 39 do protokołu.

Przewodniczący obrad zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały w sprawie zmian w planie wydatków budżetu województwa na 2003r. poprzez przeniesienie wydatków między działami na kwotę 120.000 zł ? Kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XI/92/03 w sprawie zmian w budżecie województwa na 2003r. została podjęta 19 głosami „za”, przy 3 głosach przeciwnych i 2 głosach wstrzymujących się i stanowi załącznik nr 40 do protokołu.

Przewodniczący obrad zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały w sprawie zmian w budżecie województwa na 2003r. polegających na zwiększeniu planu dochodów o kwotę 548.617 zł i zwiększeniu planu wydatków o kwotę 847.507 zł? Kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XI/93/03 w sprawie zmian w budżecie województwa na 2003r. została podjęta 18 głosami „za”, przy 8 głosach wstrzymujących się i stanowi załącznik nr 41 do protokołu.

Przewodniczący obrad stwierdził, że wszystkie 4 projekty uchwał stały się uchwałami.

Ad. 14.

Radni otrzymali projekt uchwały w sprawie określenia zadań samorządu województwa świętokrzyskiego, które mogą być finansowane ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (załącznik nr 42).

Przewodniczący obrad udzielił głosu Członkowi Zarządu – Markowi Gosowi, który poinformował, iż w związku ze zmianą ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych, do kompetencji samorządów województwa włączono realizację zadań na rzecz osób niepełnosprawnych. W zasadzie ustawa przewiduje realizację czterech głównych zadań: 1- udzielanie pomocy zakładom pracy chronionej, 2- dofinansowanie budowy, rozbudowy obiektów służących rehabilitacji, 3- dofinansowanie kosztów tworzenia i działania zakładów aktywności zawodowej.

W ramach tego pierwszego zadania jest rozbieżność na dwa podzadania.

W związku z tym są trzy duże zadania. To pierwsze dotyczące zakładów pracy chronionej rozbite jest na wsparcie dwóch zadań: krótkoterminowa pożyczka w przypadku trudności finansowych zakładu pracy chronionej i przekwalifikowanie osób (a więc kursy, przekwalifikowanie związane ze zmianą profilu produkcji czy działalności zakładu pracy chronionej). Zadania są oczywiście szczegółowo określone w paragrafie drugim rozporządzenia Ministra Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22.05.2003r w sprawie określenia zadań samorządu województwa, które mogą być finansowane z tych środków. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Gospodarki z 13.05.2003r w sprawie algorytmu przekazywania środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych samorządom wojewódzkim i powiatowym, Prezes Zarządu Funduszu przyznał na realizację wymienionych zadań dla Województwa Świętokrzyskiego na bieżący rok kwotę 1.973.913 zł. Zgodnie z zapisem artykułu 35 ustawy Sejmik określi zadania, które w ramach tej kwoty mogą być finansowane. Zarząd województwa rekomenduje dla Sejmiku objęcie finansowaniem wszystkich wskazanych czterech zadań w kwotach następujących: udzielanie pomocy zakładom pracy chronionej

– 224.565 tys. zł, dofinansowanie budowy i rozbudowy obiektów służących rehabilitacji – 1 mln zł, dofinansowanie kosztów tworzenia i działalności zakładów aktywności zawodowej – 700 tys. zł. Zgodnie z ustawą jest możliwość wykorzystania 2,5% od tej kwoty na pokrycie kosztów związanych z obsługą realizacji tych zadań. Fundusz od lat zlecając pewne zadania samorządom, przekazuje część środków na utrzymanie pracowników, którzy realizują te zadania. Te środki nie są wystarczające, żeby te zadania finansować, ale w sposób znaczący wspierają finansowo samorzady.

Sposób realizacji określą rozporządzenia. Na niektóre jeszcze czekamy, są w ostatniej fazie uzgodnień w resorcie. Mam nadzieję, że pośpiech się wziął z tego, że w czasie wakacji nie mogliśmy tych zadań realizować. Nawet nie moglibyśmy przygotować wniosków, umów i zbierać tych wniosków od potencjalnych beneficjentów.

Stąd w trybie pilnym Zarząd przedkłada do akceptacji projekt uchwały w tej sprawie. Skąd tego typu podział? Okazuje się, że w województwie świętokrzyskim funkcjonuje ponad 80 zakładów pracy chronionej. Żadne pieniądze nie są w stanie załatwić problemów, które występują w tych zakładach.

W związku z tym Zarząd uznał, że będziemy wspierać przede wszystkim zadanie dotyczące przekwalifikowania w sytuacji, gdy zakład pracy chronionej zmienia profil produkcji. Natomiast, czy zostaną środki na jakąś jednorazową pożyczkę trudno powiedzieć, pieniądze rzeczywiście nie są duże. Największe zainteresowanie i największa efektywność w wydawaniu środków jest w przypadku budowy i rozbudowy obiektów służących rehabilitacji. Kiedyś KRUS wspierał ośrodki rehabilitacyjne. W tej chwili nikt nie finansuje tych zadań, nawet z restrukturyzacji w ochronie zdrowia nie za bardzo można sfinansować rozbudowę obiektów służących rehabilitacji, a rzeczywiście te potrzeby w tym zakresie są duże.

Uznaliśmy, że również z tych środków, w jakimś zakresie będzie można nowo uruchamiane oddziały dzienne rehabilitacyjne wesprzeć (zakłady aktywności zawodowej). Jest przygotowana kompletna dokumentacja na uruchomienie drugiego w województwie ZAZ-u przez Polski Związek Niewidomych w oparciu o spółdzielnię niewidomych, która funkcjonowała do tej pory w Końskich. Wniosek opiewa na znacznie większą kwotę. Będziemy go weryfikować i planujemy częściowe wsparcie z tych środków.

Tak wygląda propozycja Zarządu. Bardzo proszę o zatwierdzenie przedłożonych propozycji.”

Radny Sławomir Marczewski – Przewodniczący Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Spraw Rodziny poinformował o przyjętej jednogłośnie pozytywnej opinii Komisji do projektu uchwały. Opinia Nr 23/03 z dnia 26.06.2003r stanowi załącznik nr 43 do protokołu.

Radny Potrzeszcz zwrócił się do Zarządu Województwa z pytaniem:

„My tutaj rozdzielamy to wszystko kwotowo. Czy Zarząd ma jakąś koncepcję dokładnego podzielenia tych pieniędzy na poszczególne zakłady?”

Członek Zarządu –Marek Gos wyjaśnił:

„Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo!

Jak powiedziałem w przypadku niektórych działań, niektórych zadań mamy już rozporządzenia, a więc mamy tytuł do realizacji tego zadania, szczegółowe wytyczne.

Decyzja w tej sprawie zostanie podana do publicznej wiadomości. Będziemy po prostu zbierać wnioski i później te wnioski będą analizowane. Sprawa jest techniczna. Może powołamy jakiś Zespół, który będzie weryfikował te wnioski. Kryteria będą określone bardzo precyzyjnie. W tej chwili na bazie rozporządzeń przygotowujemy projekty wniosków, projekty umów, kryteria, które będą brane do oceny. Rozporządzenie mówi, do jakiej kwoty można dofinansować, w jakich przypadkach, komu itd. W tej chwili ustawa mówi o tym, że Sejmik wskazuje zadania, które ma realizować województwo. Gdyby Sejmik uznał, że tylko jedno zadanie realizujemy, to też będzie to zgodne z prawem. Żeby nie zamykać drogi, zobaczyć, jakie jest zapotrzebowanie faktyczne, jakie potrzeby są w poszczególnych tych zadaniach, chcemy w tym roku otworzyć drogę, żeby niepełnosprawni mogli skorzystać z różnych działań. W przypadku środków zgromadzonych z tak zwanego „kapslowego” ogłoszony jest konkurs. Organizacje pozarządowe, czy inne zainteresowane podmioty, składają wnioski na dofinansowanie. Chcemy podać do publicznej wiadomości, że jest taka forma wsparcia, należy spełnić takie i takie warunki, termin składania wniosków itd. W końcu zapadnie decyzja. Będziemy opiniować to w trybie określonym. Jest komisja właściwa, będą propozycje przedłożone, jak chcemy środki podzielić. To, co ustawowo przypisane jest do samorządu a więc organu decyzyjnego, to jest to podział na zadania i kwoty na poszczególne zadania. Resztę będziemy w zależności od wpływających wniosków dopasowywać i ostatecznie rozpatrywać”.

Wobec braku dalszych uwag i zapytań, **przewodniczący obrad** poddał pod głosowanie projekt uchwały. Zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały, kto jest przeciw, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XI/94/03 w sprawie zadań samorządu województwa świętokrzyskiego, które mogą być finansowane ze środków PEFRON została podjęta 22 głosami „za”, przy 4 głosach wstrzymujących się i stanowi załącznik nr 44.

Od punktu 15 prowadzenie dalszej części obrad sesji przejął Wiceprzewodniczący Sejmiku - Henryk Michałkiewicz.

Ad.15

Radni otrzymali projekty uchwał w sprawie zatwierdzenia zmian:

15.1 w statutach:

a) Wojewódzkiego Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej Gruźlicy i Chorób Płuc w Kielcach z siedzibą w Chęcinach, ul. Czerwona Góra 10 (załącznik nr 45)

- b) Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Morawicy (załącznik nr 46)
 - c) Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kielcach (załącznik nr 47)
 - d) Świętokrzyskiego Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego w Kielcach (załącznik nr 48)
 - e) Świętokrzyskiego Centrum Rehabilitacji w Czarnieckiej Górze (załącznik nr 49).
- 15.2. projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia w Regulaminie Rady Społecznej Świętokrzyskiego Centrum Rehabilitacji w Czarnieckiej Górze (załącznik nr 50).

Przewodniczący obrad z uwagi na charakter zmian zaproponował, by zostały one omówione zbiorczo, a następnie Sejmik przystąpi do dalszego procedowania.

Udzielił głosu członkowi Zarządu Województwa - Markowi Gosowi, który skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący. Panie i Panowie Radni!

Zgodnie z zapisem ustawy o zakładach opieki zdrowotnej z sierpnia 1991r statut publicznego zakładu opieki zdrowotnej oraz zmiany w nim uchwała rada społeczna zakładu i przedkłada go do zatwierdzenia organu, który zakład utworzył - w tym przypadku - Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. W związku z tym, że zaistniała konieczność ujednoczenia pewnych zapisów w statutach jednostek, rady społeczne w części naszych jednostek podjęły stosowne działania związane ze zmianą statutow. Takie uchwały są w tej chwili przedłożone radnym do zatwierdzenia. Są to zmiany jak p. Przewodniczący podkreślił dosyć kosmetyczne, porządkujące w pewnym sensie i zmierzające do ujednoczenia statutow. Dotyczą one przede wszystkim kwestii wykonywania zadań kierowniczych i zarządzających przez dyrektora szpitala (skład dykcji szpitala, kompetencje dyrektora, postępowanie w przypadku nieobecności dyrektora), bo problemy z tego tytułu występowały w wielu jednostkach. Kolejną sprawą, która porządkuje i usprawnia funkcjonowanie jest wprowadzenie zapisu mówiącego, że kadencja rady społecznej upływa z dniem powołania rady społecznej przez Sejmik kolejnej kadencji. Było tak, że w okresie nowej kadencji przed powołaniem nowych rad był problem, bo praktycznie nie wiadomo było, czy szpital posiada radę czy też nie. A więc był problem, żeby starą Radę odwołać, nową wprowadzić. W tej chwili jest to ujednoczone, kadencja rady społecznej pokrywa się z kadencją rady Sejmiku i sprawę mamy uporządkowaną. Kolejna rzecz, która była różnie w jednostkach traktowana mianowicie, w niektórych statutach załącznikiem był schemat organizacyjny jednostki, w innych nie. Ustawa o zakładach opieki zdrowotnej precyzuje, iż załącznikiem do statutu powinien być schemat organizacyjny jednostki i takie też zmiany wprowadzamy, a więc załącznikiem będzie omówiony i przyjęty przez radę społeczną danej jednostki schemat organizacyjny zakładu. Porządkujemy również drobne kwestie związane ze zmianą nazwy w przypadku Czarnieckiej Góry. Nie chciałbym omawiać, mam wszystkie uchwały. Pan Przewodniczący otrzymał teksty jednolite. Jeżeli będzie potrzeba odnieść się do szczegółowych uregulowań - to bardzo proszę. Zmiany porządkują pewne kwestie.

W zasadzie jednostki, które p. Przewodniczący wymienił, przedłożyły uchwały przyjęte przez Rady Społeczne. W imieniu Zarządu proszę o zatwierdzenie przez Sejmik tych zmian”.

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Przewodniczącemu Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Spraw Rodziny Sławomirowi Marczewskiemu**, który przedstawił pozytywną Opinię Nr 20/03 Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Spraw Rodziny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego do zmian w statutach (załącznik nr 51) oraz pozytywną opinię Nr 21/03 do projektu uchwały w sprawie zmian w regulaminie Rady Społecznej Świętokrzyskiego Centrum Rehabilitacji w Czarnieckiej Górze (załącznik nr 52 do protokołu).

Wobec braku głosów w dyskusji, **przewodniczący obrad** poddał projekty uchwał pod głosowanie.

Zapytał, kto z radnych jest za podjęciem uchwał?

Oznajmił, iż 25 radnych głosowało za podjęciem uchwał.

Zapytał, kto jest przeciw?

Stwierdził, iż nie widzi.

Zapytał, kto się wstrzymał od głosowania ?

Stwierdził, iż większością głosów, przy jednym głosie wstrzymującym, Sejmik przyjął zmiany tak w statutach, jak i w Regulaminie.

Uchwała Nr XI/95/03 w sprawie zatwierdzenia zmian w statucie Wojewódzkiego Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej Gruźlicy i Chorób Płuc w Kielcach z siedzibą w Chęcinach, ul. Czerwona Góra 10 stanowi załącznik nr 53 do protokołu.

Uchwała Nr XI/96/03 w sprawie zatwierdzenia zmian w statucie Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Morawicy stanowi załącznik nr 54.

Uchwała Nr XI/97/03 w sprawie zatwierdzenia zmian w statucie Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kielcach stanowi załącznik nr 55 do protokołu.

Uchwała Nr XI/98/03 w sprawie zatwierdzenia zmian w statucie Świętokrzyskiego Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego w Kielcach stanowi załącznik nr 56.

Uchwała Nr XI/99/03 w sprawie zatwierdzenia zmian w statucie Świętokrzyskiego Centrum Rehabilitacji w Czarnieckiej Górze stanowi załącznik nr 57.

Uchwała Nr XI/100/03 w sprawie zatwierdzenia zmian w Regulaminie Rady Społecznej Świętokrzyskiego Centrum Rehabilitacji w Czarnieckiej Górze stanowi załącznik nr 58.

Ad.16.

Radni otrzymali projekt uchwały w sprawie utworzenia środka specjalnego w jednostce budżetowej pn. Policealna Szkoła Pracowników Służb Społecznych im. Mieczysława Michałowicza w Skarżysku-Kamiennej (załącznik nr 59).

Przewodniczący obrad udzielił głosu **członkowi Zarządu Jackowi Kowalczykowi**, który w imieniu Zarządu zarekomendował podjęcie uchwały w sprawie utworzenia środka specjalnego w jednostce budżetowej pn. Policealna Szkoła Służb Społecznych w Skarżysku. Wyjaśnił:

„Jest to typ uchwały, która porządkuje uregulowania prawne w tej szkole. W poprzedniej uchwale, która była podjęta w 2000r nie uwzględniliśmy dochodów, które miały wpłynąć z dwóch nowych kierunków, które zostały utworzone w terminie późniejszym, w systemie zaocznym odpłatnym, czyli opiekun domu pomocy społecznej oraz opiekunka środowiskowa. Te środki z tych dwóch kierunków będą zasilać środek specjalny w Szkole Medycznej w Skarżysku-Kamiennej.

Druga rzecz - czysto porządkowa - szkoła ta zmieniła nazwę -wcześniej nazywała się Medycznym Studium Zawodowym. Obecnie zgodnie z uchwałą z 25.06.2001r nosi nazwę Policealna Szkoła Pracowników Społecznych im. Mieczysława Michałowicza w Skarżysku-Kamiennej”.

Zwrócił się z prośbą o podjęcie uchwały.

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Przewodniczącemu Komisji Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki - Tadeuszowi Kowalczykowi, który stwierdził:**

„Mimo, że Komisja spotkała się bardzo krótko, to nie znaczy, że szybko, że źle, niedokładnie. Członkowie Komisji wiedzieli, co jest meritum sprawy. Ponieważ dochody z Ośrodka idą na remonty, zakupy pomocy dydaktycznych, opinia Komisji jest jednoznaczna, oczywiście pozytywna i proszę o podjęcie tej uchwały.”

Opinia Nr 12/03 stanowi załącznik nr 60 do protokołu.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący obrad poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Uchwała Nr XI/101/03 w sprawie utworzenia środka specjalnego w jednostce budżetowej pn. Policealna Szkoła Pracowników Służb Społecznych im. Mieczysława Michałowicza w Skarżysku-Kamiennej została podjęta przez Sejmik 23 głosami „za”, przy dwóch głosach wstrzymujących się i stanowi załącznik nr 61 do protokołu.

Ad.17.

Radni otrzymali projekt uchwały w sprawie wytypowania przedstawicieli do składu Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach (załącznik nr 62).

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Marszałkowi Województwa - Franciszkowi Wołodźko**, który skierował do zebranych następujące słowa:

„Rada Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej powoływana jest przez Zarząd Województwa z tym, że niektórych przedstawicieli wskazują różne organa, np. organizacje ekologiczne, wojewoda. Dwóch przedstawicieli desygnuje Sejmik Województwa Świętokrzyskiego. Ponieważ była zapowiedź uchwalenia nowej ustawy o ochronie środowiska, gdzie te sprawy miały być zupełnie inaczej regulowane czekaliśmy, żeby ta ustawa była właściwie przygotowana. Według stanu rozeznania, prace nad ustawą w nowej wersji zostały wstrzymane. Wobec tego istnieje potrzeba zmiany, dostosowania składu personalnego rekomendowanego przez różne instytucje w Radzie Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Pan Wojewoda już takowej zmiany dokonał tzn zmienił rekomendacje i Zarząd Województwa oczywiście zrealizował to ustalenie. Tak samo występujemy do Państwa Radnych, żeby w dniu dzisiejszym podjąć uchwałę o odwołaniu Panów Ryszarda Żołyńiaka i Tadeusza Króla, którzy byli reprezentantami wskazanymi przez Sejmik do Funduszu i powołanie w to miejsce nowych osób, które będą reprezentować Sejmik. Jeżeli taka uchwała zostanie podjęta, to Zarząd na najbliższym posiedzeniu ją wykona”.

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Przewodniczącemu Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska – Leszkowi Bugajowi**, który przedstawił Opinię Nr 22/03 Komisji z dnia 23.06.03, która stanowi załącznik nr 63 do protokołu.

Następnie skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący korzystając z obecności i upoważnienia Klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego i Sojuszu Lewicy Demokratycznej chciałbym zgłosić rekomendację dwóch członków do Rady.

W imieniu Klubu PSL – radnego Tadeusza Kowalczyka, jako specjalistę z zakresu edukacji ekologicznej. Kol. Tadeusz Kowalczyk od 32 lat pracuje w szkolnictwie. Obecnie jest wicedyrektorem Zespołu Szkół Zawodowych w Skalbmierzu. Jako pedagog od lat działa w różnego rodzaju organizacjach pozarządowych zajmujących się ochroną środowiska, w tym w Lidze Przyrody. Ma liczne osiągnięcia w kształtowaniu proekologicznych postaw wśród społeczności lokalnej. Ponadto posiada praktykę w rozwiązywaniu problemów gospodarki odpadami, ekoturystyki, rolnictwa ekologicznego. Sam prowadzi pięciohektarowe gospodarstwo ekologiczne. Był posłem w latach 1993-97. Radny województwa w I i II kadencji, pełni funkcję Przewodniczącego Komisji Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Sejmiku. Zdał egzamin uprawniający do zasiadania w radach nadzorczych wydany przez Ministra Skarbu w 1997r. Jako poseł Sejmu II

kadencji brał czynny udział przy opracowaniu ustaw ekologicznych w tym strategii edukacji ekologicznej oraz wpływu motoryzacji na środowisko.

W imieniu Klubu SLD jest rekomendacja p. Sławomira Kopycińskiego, radnego w kadencji 1998-2002, obecnie zasiadającego w Radzie Miasta. Jako członek zarządu miasta w poprzedniej kadencji zorientowany był w problematyce ochrony środowiska przez współodpowiedzialność za realizację inwestycji ekologicznych. Ma dyplom Ministra Skarbu dla kandydata dla członków rad nadzorczych. Z zawodu jest magistrem ekonomii i administracji Akademii Świętokrzyskiej. Posiada certyfikat Centrum Integracji Europejskiej. Przedkładam do protokołu oświadczenia o wyrażeniu zgody na kandydowanie obu kandydatów i odpowiednią dokumentację” (załączniki nr 64 i 65).

Radny Jarosław Potrzeszcz skierował do zebranych następujące słowa:

„Ja wiem, że to jest zgodne z prawem. Wszystko robicie zgodnie z prawem tylko w ten sposób przejadamy bardzo ciężko przez ludzi zarobione pieniądze, przez ludzi, którzy płacą podatki. Ja chciałbym to uzmysłowić, pomijając tutaj koleśostwo w tym układzie. Nikt nie powiedział, tu kolega zgłosił w imieniu klubów. No wiem, że i tak nie mamy szans na przejście, tylko nikt nas nie powiadomił, że to w gestii klubów jest zgłaszanie kandydatów. Dlatego kpicie sobie w żywe oczy. Ale róbcie tak dalej, zobaczymy czym się to skończy. Ja chciałbym tylko powiedzieć, ile pieniędzy za zeszły rok szanowna Rada Nadzorcza Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska przejadła. I wstydzę się tego. Koleśie partyjni przejedli 215.147,39 zł.

Przewodniczący obrad stwierdził:

„Przepraszam Panie radny, czy pan ma zastrzeżenia co do propozycji? Bo to, co przejedli nie jest tematem tej uchwały”.

Radny Potrzeszcz stwierdził:

„Panie Przewodniczący mam pytanie: ile nowi koleśie po uzupełnieniu dzisiejszym przejadą w tym roku? Jak to jest zaplanowane i prosiłem tutaj 15 minut temu żebyśmy wiedzieli, kto w ogóle jest w Radzie Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska? Interesują nas nazwiska, przynależności sami dopasujemy i chciałbym to po prostu uzyskać”.

Przewodniczący obrad stwierdził:

„Ja tylko gwoli wyjaśnienia powiem tak, że jest to ustawowe prawo, jeśli się prawo zmieni to nie będziemy powoływać. Idąc tym tokiem rozumowania, to można by powiedzieć tak, że my też, jako radni przejadamy publiczne pieniądze, ale nie w tym rzecz.

Nie ma uwag?

Jeśli chodzi o nazwiska to myślę, że Marszałek jest do dyspozycji i po sesji, czy w trakcie innych spotkań z panem radnym chętnie te nazwiska wyjawi, bo nie jest to żadną tajemnicą.

Skoro nie ma uwag do projektu uchwały, przechodzimy do głosowania.

Zapytał, kto jest za tym aby p. Tadeusz Kowalczyk został członkiem Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska? Kto jest przeciw, kto się wstrzymał?

Sejmik przy 15 głosach „za”, przy 6 głosach „przeciw” i 4 głosach „wstrzymujących się” zatwierdził kandydaturę p. Tadeusza Kowalczyka na członka Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

Przewodniczący obrad zapytał, kto z radnych jest za tym, aby p. Sławomir Kopyciński został członkiem Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska? Kto jest przeciw, kto się wstrzymał?

Sejmik 15 głosami „za”, 8 głosami „przeciw”, przy 2 głosach wstrzymujących się zatwierdził kandydaturę p. Sławomira Kopycińskiego na członka Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

Przewodniczący obrad zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały w sprawie wytypowania przedstawicieli do składu Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska zatwierdzającej przegłosowane kandydatury? Kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XI/102/03 ww. sprawie została podjęta przez Sejmik 15 głosami „za”, przy 6 głosach „przeciwnych” i 4 głosach „wstrzymujących” i stanowi załącznik nr 66.

Ad.18.

Radni otrzymali projekt zmieniający uchwałę w sprawie składu osobowego Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Spraw Rodziny Sejmiku (załącznik nr 67).

Przewodniczący obrad poinformował, iż **radny Włodzimierz Jakubowski** złożył rezygnację z członkostwa w Komisji Zdrowia i Polityki Społecznej (załącznik nr 68). Zaproponował, by w przypadku braku uwag, bądź pytań przystąpić do przegłosowania uchwały. Poprosił o przedstawienie nowego kandydata do składu osobowego Komisji Zdrowia.

Członek Zarządu Tadeusz Józwik stwierdził:

„ Radny Jakubowski uzasadnił swoją decyzję na tyle przekonująco, że Klub prosi Państwa Radnych o zwolnienie go z tej funkcji. Jest on członkiem trzech komisji, prosi o zwolnienie ze składu Komisji Zdrowia. Uzasadnia to pracą zawodową, wyjazdami itd. Jest wiele argumentów, które przedstawił i były one dość logiczne. Natomiast zastanawialiśmy się w gronie kolegów z Klubu, kto mógłby w jego miejsce być zaproponowany przez Klub SLD? Zgłoszono kandydaturę Bronisława Powierzy, który jest obecny na sali i wyraził zgodę”.

Przewodniczący obrad zapytał, czy **radny Bronisław Powierża** wyraża zgodę na dopisanie do składu osobowego Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Spraw Rodziny?

Radny Bronisław Powierża zgodę wyraził.

Przewodniczący obrad wobec braku pytań i uwag przystąpił do przegłosowania uchwały. Zapytał, kto z radnych jest za podjęciem uchwały, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XI/103/03 zmieniająca uchwałę w sprawie składu osobowego Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Spraw Rodziny Sejmiku została przez Sejmik podjęta przy 21 głosach „za” i 4 głosach „wstrzymujących się” i stanowi załącznik nr 69.

Ad.19.

W punkcie „zapytania i interpelacje” głos zabrali:

Radny Michał Okła złożył interpelację w sprawie podziału szpitali na wojewódzkie, regionalne i powiatowe przy kontraktowaniu usług na 2003r przez Świętokrzyski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia, co powoduje niejednakowy dostęp pacjenta do świadczeń zdrowotnych. Tekst interpelacji wraz z odpowiedzią stanowi załącznik nr 70 do protokołu.

Przewodniczący obrad – dyrektor Świętokrzyskiego Oddziału NFZ Wojewódzkiego stwierdził: „Ja też się dziwię, że p. radny i dyrektor Szpitala pyta dlaczego, gdy zaproponowaliśmy równy podział, to nie wyraził zgody na to i inni dyrektorzy też. To dlatego zrobiliśmy kategoryzację, ale nie będziemy dyskutować, ponieważ na piśmie p. Marszałek odpowie radnemu. Gwoli wyjaśnienia, dlatego dokonano kategoryzacji, że na równe traktowanie nikt z dyrektorów nie zgodził się. Więc się dziwię, że dyrektor o to pyta”.

Radny Wacław Berens złożył interpelację w sprawie zmniejszenia o 10% kwoty należnej dla Świętokrzyskiego Centrum Onkologii z Kontraktu Wojewódzkiego w związku z wprowadzeniem przez Świętokrzyski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia. Tekst interpelacji wraz z odpowiedzią stanowi załącznik nr 71 do protokołu.

Radna Lucjana Nowak złożyła zapytanie w sprawie partycypowania w kosztach obsługi przejazdu kolejowego w Starachowicach oraz w sprawie Świętokrzyskiego Stowarzyszenia „Niepełnosprawni Plus” w Kielcach, koło w Starachowicach (załącznik nr 72). Odpowiedź na interpelację stanowi załącznik 72 a i b.

Radny Sławomir Szarek skierował do zebranych następujące słowa:

„Gdyby ktoś z radnych był zainteresowany jak wyglądał program wizyty szefów dyplomatycznych akredytowanych w Polsce (bardzo rozrywkowy ślad merytorycznych

spotkań). W związku z tym chciałbym jeszcze z tej trybuny zapytać p. Wojewodę, jakie są wymierne efekty tych kolejnych spotkań”.

Odpowiedź Wojewody na piśmie na zapytanie stanowi załącznik nr 73.

Radny Jarosław Potrzeszcz skierował do zebranych następujące słowa:

„Ja na poprzedniej sesji zadałem trzy pytania. Może one były niewygodne dla Komendanta Policji, dla Wojewody i dla Prokuratora Okręgowego. Natomiast do tej pory nie otrzymałem odpowiedzi na nie i prosiłbym Zarząd, żeby jakoś monitował w tej sprawie, bo mnie to bardzo interesuje.

Natomiast mam taką sprawę. 11 lipca 2003r wchodzi ustawa z dnia 23 marca br. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. W ustawie jest klauzula „minister właściwy do spraw budownictwa gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej określi w drodze rozporządzenia wymagany zakres projektu studiów części tekstowej i graficznej, uwzględniając w szczególności wymogi dotyczące materiałów planistycznych w skali opracowań kartograficznych, zastosowanych oznaczeń nazewnictwa standardów oraz sposobu dokumentowania prac planistycznych”. To dotyczy gmin.

Natomiast pkt. 40 dotyczy województwa i brzmi prawie tak samo: „minister właściwy do spraw budownictwa gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej określi w drodze rozporządzenia...”. Nie będę czytał całości. Z czym się to wiąże? Na terenie gminy pracownicy zajmujący się budownictwem przestrzegają przed sytuacją, że stare plany obowiązują tylko do końca roku. Jak województwo jest przygotowane do tej nowej sytuacji? Może bowiem być tak, że zostaną ogłoszone przetargi na stworzenie tych planów (nie ma podstaw, nie ma się o co oprzeć). Ludzie startujący do przetargów (nie ma wytycznych ministra, nie ma rozporządzenia) nie będą wiedzieli, co mają do zrobienia. A czas jest bardzo krótki i możemy się spotkać z taką sytuacją, że po nowym roku będzie brak możliwości wydania decyzji budowlanej.

Chciałbym żeby Zarząd Województwa wypowiedział się na ten temat, czy jesteśmy do tego przygotowani?”. Odpowiedź na interpelacje stanowi zał. nr 74.

Ad. 20.

W sprawach różnych Radny Bąk stwierdził:

„Chciałem podziękować p. Marszałkowi. W imieniu jego muszę podziękować rolnikom za to, że wały jeszcze nie zostały wykoszone a prosiłem, żeby były wcześniej. Teraz chyba trzeba podziękować rolnikom za to, że pola zostaną zasiane tym osem, który już fruwa po naszych terenach uprawnych. Nie chodzi tu o to, powiem krótko. Jeśli rolnik opryska, to zginie. Ale np. zasieje trawę - wtedy już nie będzie przyskał, bo jak opryska to spali.

A jak taki duży oset urośnie to nie wiem, Pana Marszałka bym puścił bizonem, żeby p. Marszałek młócił ten oset”.

Odpowiedź Marszałka ww. sprawie stanowi załącznik 75.

Ad. 21

Przewodniczący obrad zamknął obrady XI sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. Przekazał zebranim życzenia przyjemnych wakacji i urlopów.

Marszałek Województwa – Franciszek Wołodźko poinformował, iż jeżeli nie wypadnie nic nadzwyczajnego, to następna sesja odbędzie się w połowie września.

Sekretarze obrad:

Roman Cichoń

Włodzimierz Jakubowski

Przewodniczący obrad:

Przewodniczący Sejmiku -Stefan Józef Pastuszka

Wiceprzewodniczący Sejmiku –Eugeniusz Cichoń

Wiceprzewodniczący Sejmiku –Henryk Michałkiewicz

Protokół sporządziły:
Barbara Chrzęszczyk
Danuta Kaliszewska

